[illegible] stracja: tel. 132-48, [illegible] Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor [illegible] jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 3 po południu
WARUNKI PRENUMERATY.
PRENUMERATA miejscowa z od[illegible] raniem numerów w administr. „Echa” 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1938 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł 2.50 miesięcznie, lub 7 zł kwartalnie (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna [illegible] zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy.

Echo

Rok XV Nr. 90 Łódź piątek 31 marca 1939 r.

Przed tekstem t. j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 30 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m. (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rozmowy francusko-angielskie

Szef brytyjskiego sztabu generalnego lord Gort przybył do Francji, celem odbycia rozmów z francuskim kolegą i zaznajomienia się z fortyfikacjami linii Maginota. Na zdjęciu: Powitanie generała lorda Gorta (w cywilu) na lotnisku Le Bourget przez francuskiego szefa sztabu generalnego Gamelina (na prawo) oraz generała Buhrera (pośrodku).

Czy premier Daladier przełamie opór prezydenta Lebruna?

PARYŻ, 31. 3. — Rokowania, związane z wyborem prezydenta republiki, weszły wczoraj w fazę czynną. Cały senat, z wyjątkiem socjalistów, pragnie, aby prezydent Lebrun pozostał na tym stanowisku na następne 7-lecie. Zakomunikował o tym prezydentowi przewodniczący senatu Jeanneney. Z kolei przewodniczący Izb Deputowanych, Herriot, odbył z prezydentem serdeczną rozmowę, w toku której przedstawił poglądy partyj. Jest rzeczą pewną, że socjaliści i komuniści wysuną kandydaturę osobistości należącej do tych ugrupowań, w pierwszym głosowaniu zapewne Fernanda Bouisson. Prezydent Lebrun w zasadzie przeciwny jest ponownemu swemu wyborowi. Należy zanotować, że kancelaria prezydenta nie ogłosiła wczoraj wieczorem komunikatu, któryby precyzował ostatecznie stanowisko prezydenta, z czego można wnioskować, iż Lebrun zastrzegł sobie jeszcze powrócić do decyzji. Naogół wyrażane jest życzenie, aby prezydent Lebrun zgodził się na ponowny wybór przynajmniej na okres tymczasowy. Sądzą, że premier Daladier starać się będzie przełamać dziś opór prezydenta.

POWINSZOWANIA DLA DALADIERA.

PARYŻ, 31. 3. — Kardynał Verdier wystosował w imieniu kardynałów i biskupów francuskich, zebranych w Paryżu na dorocznym zgromadzeniu, list, w którym składa premierowi powinszowania i gorące życzenia w chwili, „w której podjął on wielkie dzieło ocalenia publicznego“.

W AMERYCE...

WASZYNGTON, 31. 3. — Mimo, że obecny wiceprezydent, John Garner, nie wysunął oficjalnie swej kandydatury na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych mających się odbyć w roku 1940, zwolennicy jego w stanie Texas i parlamentarni reprezentanci tego stanu rozpoczęli już kampanię agitacyjną na jego cześć.

GRYPĘ zwalcza MOTOPIRYNA
MOTOPIRYN 0,5

Całkowite zwycięstwo Hiszpanii Narodowej.

Po poddaniu się Madrytu, Walencji, Albacete i Kartageny, wojna domowa w Hiszpanii została zakończona całkowitym zwycięstwem wojsk narodowych gen. Franco. Rząd gen. Franco panuje dzisiaj już nad całą Hiszpanią. Na zdjęciu — szef państwa hiszpańskiego i naczelny wódz zwycięskich wojsk gen. Francesco Franco wraz z małżonką i córką.

Wojska gen. Franco obsadziły miasto Alicante

GEN. MIAJA WYJEŻDŻA DO MEKSYKU?

ALGIER, 31.3. — Gen. Miaja według wiadomości pochodzących z jego otoczenia, zamierza udać się niebawem na stały pobyt do Meksyku.

MADRYT NABIERA SZERSZEGO ODDECHU.

MADRYT, 31.3. — Gen. Espinosa de Los Monteros dowódca garnizonu madryckiego oświadczył, iż stan wojenny w Madrycie i okolicach trwa nadal. Wydane zostały zarządzenia natychmiastowego zwrotu broni i amunicji posiadanej przez ludność.

W Madrycie życie powraca szybko do normy. Od czasu wejścia wojsk narodowych nie słychać w mieście ani jednego strzału. Przedsiębiorstwa użyteczności publicznej podjęły normalną pracę. Od wczoraj zezwolono na wolną sprzedaż owoców jarzyn i innych środków spożywczych. Dziś otwarte zostaną kawiarnie, bary i restauracje, w sobotę otwarte zostaną sklepy rzeźnicze. Do miasta przybywają nieustannie samochodami transporty żywności.

Szefem urzędu prasowego w Madrycie mianowany został Manuel Aznar. W Madrycie wychodzić będę 3 dzienniki poranne i 2 wieczorne.

KOMUNIKAT DOWÓDZTWA W[illegible]

BURGOS, 31.3. — Komunikat do[illegible]twa wojsk gen. Franco donosi, że w[illegible] narodowe obsadziły w czwartek dalsze [illegible]rytoria. Obszar położony na południe [illegible] Walencji został całkowicie oczyszczony [illegible] oddziałów nieprzyjacielskich, tak, że d[illegible]ga Walencja — Madryt jest wolna. Na od[illegible]cinku Walencji wzięto do niewoli 35 tysię[illegible]cy jeńców i bogatą zdobycz wojenną. Ró[illegible]nież na froncie andaluzyjskim obsadzon[illegible] wczoraj wiele miejscowości. Z ważniejszych wymienić należy Ubeda, Guadix, i Baza. Na froncie Lewantu obsadzono miasto Alicante. W prowincji Madrytu obsadzono miasta Colmenar, Viedo, oraz oczyszczono cały teren z resztek wojsk czerwonych.

Węgrzy zaczynają się niecierpliwić

Groźby pod adresem Słowacji.

BUDAPESZT, 31. 3. — W węgierskich kołach politycznych oświadczają, iż delegacja słowacka wysunęła szereg rewindykacyj terytorialnych, które z punktu zostały przez Węgrów [illegible].

Delegacja słowacka, wobec tego, zwróciła się do rządu w Bratysławie o nowe instrukcje.

W związku z nowym incydentem granicznym w okolicy Jolsva, oraz nastrojami antywęgierskimi w Słowacji, organ rządowy „Esti Ujsag“ oświadcza, że cierpliwość narodu węgierskiego ma swe granice. Słowacy powinni ubiegać się o przyjaźń Węgrów, którzy złożyli już wiele dowodów [illegible] wobec Słowacji.

Politycy słowaccy powinni sobie uświadomić — kończy dziennik — że 12-stomilionowy naród węgierski, nie będzie dłużej bezczynnie przypatrywał się gnębieniu węgierskiej grupy narodowej w Słowacji.

—oOo—

Nowy premier rządu litewskiego

Nowy premier rządu republiki litewskiej gen. brygady Jan Czernius, dotychczasowy Szef Sztabu Generalnego armii litewskiej.

Histeryczne pasażerki samolotu.

Niezwykły zatarg na lotnisku.

LONDYN, 31.3. — Na lotnisko w Croydon przybył samolot z 12 pasażerami, wśród których znajdowały się kobiety z Kopenhagi. Jak się okazało, pasażerowie ci — byli uciekinierami żydowskimi z Czechosłowacji, nie posiadali dokumentów wymaganych przez władze brytyjske na lądowanie w Anglii, wobec czego odmówiono im prawa pobytu, a pilotowi samolotu polecono natychmiast wystartować w drogę powrotną. Pilot samolotu kategorycznie odmówił odbycia powrotnej podróży ze swymi pasażerami, których opanował histeryczny strach. Pilot oświadczył, iż obawia się że pasażerowie jego natychmiast po starcie wyskoczą z samolotu. Po dłuższej naradzie władze zdecydowały ostatecznie zatrzymać uciekinierów żydowskich na noc w zabudowaniach portu lotniczego, a rano wyprawić ich z powrotem do Kopenhagi drogą lądowo-morską.

Polacy amerykańscy zgłaszają gotowość

do subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

WARSZAWA, 31.3. — W biurze Generalnego Komisariatu Pożyczki Lotniczej zjawił się wczoraj pan, mówiący po polsku z twardym akcentem, wtrącając niekiedy wyrazy angielskie.

— Jestem Adam Stelmaszewski — oświadczył. — Z Detroit. Byłem w Polsce krótki czas. Już na Wielkanoc wracam do Ameryki. Ale przed wyjazdem przyszedłem złożyć 1000 zł na Pożyczkę lotniczą.

Płaci gotówką. Obligacje otrzyma już po powrocie do Stanów Zjednoczonych.

— Pracuję w zakładach Forda — mówi p. Stelmaszewski. — I chciałbym bardzo, aby wszyscy towarzysze mojej pracy, wszyscy Polacy amerykańscy pośpieszyli na zew Ojczyzny. Trzeba tylko, żeby wiedzieli i to natychmiast o Pożyczce Lotniczej, która jest zresztą również pewnym zabezpieczeniem kapitału!

Bocian na dworze albańskim

Królowa Geraldina spodziewa się potomka

WIEDEŃ, 31. 3. — Dwór albański wezwał do łoża królowej albańskiej znanego ginekologa wiedeńskiego prof. Weibla. Król Zogu ustalił już imię niemowlęcia: jeżeli będzie chłopiec otrzyma imię Skander-beg (narodowy bohater albański), dziewczyna otrzyma imię Donia (żony Skander-bego).

NOWE ZAMACHY BOMBOWE

w miastach angielskich.

LONDYN, 31.3. — Donoszą tu o dokonanych w ciągu nocy zamachach bombowych w Liverpoolu, Birmingham i Coventry. Około północy nastąpił pierwszy wybuch w centrum Liverpoolu, niszcząc kratę ochronną na jednym ze sklepów. W czasie dochodzeń policyjnych znaleziono wkrótce 3 inne bomby, które policja rozładowała. Bomby były wykonane dość prymitywnie. W Coventry nastąpił wybuch bomby w pobliżu garażu i stacji benzynowej. Wybuch bomby nie był zbyt silny, tak, że uszkodzeniu uległ tylko szklany dach i okna budynku. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie nastąpił wybuch pompy benzynowej. W Birmingham bomba wybuchła w dzielnicy willowej nie czyniąc większych szkód. Policja prowadząc śledztwo wpadła na trop sprawców zamachów bombowych, którymi są członkowie irlandzkiej armii republikańskiej.

Strajk arabski wygasł

przed upływem terminu

JEROZOLIMA, 31.3. — Strajk arabski zapowiedziany na 7 dni w większej części kraju, wygasł przed upływem terminu. Mimo to ogólne podniecenie wzrasta, a w niektórych miejscowościach dochodzi do krwawych incydentów. Wczoraj zabito 2-ch Arabów. Wojska brytyjskie aresztowały około 100 ludzi w Galilei.

Milionowe straty w kopalni rud uranowych

Unieruchomione zakłady radowe

Niemcy zapowiadają wielki proces

PRAGA, 31.3. — Według doniesień dziennika „Die Zeit“, organu Henleina, zostały wstrzymane prace nad wydobywaniem radu w słynnym na cały świat zdrojowisku St. Joachimstahl, gdzie jak wiadomo, znajdują się najbogatsze złoża radu w Europie. Unieruchomienie zakładów spowodowane zostało, jak podaje „Die Zeit“, wywiezieniem przez Czechów, przed okupacją Sudetów, wszystkich zapasów surowca i materiałów pomocniczych oraz niezbędnego do wydobywania radu kosztownego sprzętu technicznego. W sprawie tej, jak podaje dziennik, wdrożony został proces o odszkodowanie.

Niezależnie od tego, pisze „Die Zeit“, dotychczasowe urządzenia techniczne zakładów St. Joachimstahl nie odpowiadały wymaganiom bezpieczeństwa, tak, że uruchomienie zakładów będzie połączone z milionowymi kosztami. W najbliższym czasie władze górnicze mają powziąć ostateczną decyzję co do dalszych losów zakładów radowych.

—oOo—

GRAND-KINO
Pocz. 4, 6, 8 i 10
Symfonia rozpaczy, miłości i szczęścia wg. powieści M. Bałuckiego p. t.
BIAŁY MURZYN
W rol. głównych: Tamara Wiszniewska — Baśka Orwid — M. Ćwiklińska — J. Pichelski — A. Żabczyński — J. Węgrzyn

KOMISJA PRAWNA Episkopatu Polski

WARSZAWA, 31. 3. — Odbyło się posiedzenie Komisji Prawnej Episkopatu Polski pod przewodnictwem J. Em. ks. kardynała Hlonda, Prymasa Polski. W posiedzeniu wzięli udział JJEE ks. arcybiskup Sapieha, Jałbrzykowski, Gall oraz księża biskupi: Przeździecki, Fulman, Łukomski, Radoński, Gawlina.

Trup sklepikarza w mieszkaniu.

Zagadkowa zbrodnia we wsi Kuchary Pierwsze

KUTNO, 31. 3. — Wieś Kuchary Pierwsze, gm. Witonia, powiatu łęczyckiego została do głębi poruszona tajemniczym morderstwem, ofiarą którego padł Feliks Antczak, lat 20. Onegdaj rano w mieszkaniu znajdującym się przy sklepie po otwarciu przemocą zamkniętych drzwi wchodzących uderzył makabryczny widok. W kałuży krwi leżał martwy Antczak z olbrzymią raną szyi.

Zaalarmowano natychmiast policję, która po pierwszych oględzinach stwierdziła, że mord popełniony został nożem, używanym w sklepie do krajania wędlin.

Dalsze dochodzenia w tej zagadkowej sprawie prowadzi urząd śledczy.

—oOo—

Dolar 5.28

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.28, funty szterlingi po 24.76, franki szwajcarskie 118.65, franki francuskie 14.02, liry włoskie 15.70 (dcinki tylko do 100 lirów).

Nowy poseł litewski w Rydze.

RYGA, 31.3. — Opróżnione stanowisko posła litewskiego w Rydze (dotychczasowy poseł Bizauskas powołany został na wicepremiera) powierzone zostanie — jak donosi prasa — b. posłowi litewskiemu w Pradze Turaskasowi.

...paratura do wytwarzania górskiego powietrza ...a instalowana zostanie w fabrykach

WARSZAWA, 31.3. — W tych dniach ...kończono instalację aparatury do wytwa...ania górskiego powietrza, która jest wy...lazkiem Prezydenta R. P. Prof Mości...ego.

Instalacji tej dokonano w Państwowej ...kole Higieny w Warszawie na oddziele ...gieny pracy. Aparaty te wytwarzają powietrze wolne od pyłu i bakteryj, o cząstkach naładowanych elektrycznością (zjonizowane), czym upodobniają je do powietrza wysokogórskiego. Wynalazek ten ma wielkie znaczenie dla oddziałów szpitalnych dziecięcych, a w przyszłości będzie stosowany w halach fabrycznych.

...rzyminutowe milczenie w Wielki Piątek
...dezwa do wszystkich katolików we Włocławku.

WŁOCŁAWEK, 31. 3. — Diecezjalny ...tytut Akcji Katolickiej we Włocławku ...ydał odezwę do wszystkich katolików, by ...ia 7 kwietnia w Wielki Piątek o g. 3 po ...łudniu przerwali prace i jednocześnie ...zyminutowym milczeniem w skupieniu ...erowali myśl swą na Golgotę, na której ...onał Zbawiciel świata Jezus Chrystus.

„Niechaj katolickie organizacje — czy...my w odezwie — wejdą w porozumienie ...właścicielami syren fabrycznych i pożar...ch, aby móc zapewnić sobie jednocześnie ...najmniej trzeciej godziny, niechaj zwró... się do księży proboszczów o łaskawe ...apelowanie z ambon do katolików, przy...minając im o milczeniu Wielkopiątko...ym. Uczcijmy w ten sposób pamiątkę ...ielkiej i Świętej Tajemnicy Odkupienia, ...osząc jednocześnie w modlitwie o błogo...ławieństwo dla naszego kraju".

RENOWACJA SAMOTNYCH KRZYŻÓW I KAPLICZEK PRZYDROŻNYCH.

WARSZAWA, 31. 3. — Władza archidiecezji warszawskiej zarządziła, by z nadchodzącą wiosną wszyscy duszpasterze zwrócili uwagę na stan krzyżów przydrożnych i figur świętych i zainteresowali tą sprawą parafian, zwłaszcza członków Akcji Katolickiej. Krzyże i figury powinny być doprowadzone do należytego stanu do Dni Krzyżowych.

Praca winna pójść w dwóch kierunkach: a) odnowienia i ogrodzenia krzyżów i figur, b) utrzymania ich następnie w dobrym stanie i ozdabiania kwieciem i zielenią. — Pierwsza praca stanowi obowiązek całej parafii, druga należałoby zlecić Katolickim Stow. Młodzieży Męskiej i Żeńskiej (oddziałom parafialnym).

W odpowiedzi na zarzuty prof. Bartla
Senat Un. Jag. stanął w obronie młodzieży

KRAKÓW, 31.3. — Odbyło się posiedzenie senatu U. J. po czym w holu uniwersyteckim ukazała się następująca odezwa do młodzieży akademickiej U. J.:

Podaję do wiadomości młodzieży akademickiej U. J. uchwałę senatu akademickiego U. J. z dnia 29 marca 1939 r.;

Wobec poważnej sytuacji międzynarodowej, która zmusza cały naród do czujności i do wytężenia wszystkich sił moralnych i materialnych dla sprostania ciężkim zadaniom, jakie może nam każdej chwili narzucić dziejowa konieczność, senat akademicki U. J. uważa za swój obowiązek stwierdzić, że ogół młodzieży polskiej naszego uniwersytetu pełny jest najlepszych chęci, zapału do pracy oraz świadomy w zupełności wielkich obowiązków, jakie ma do spełnienia wobec narodu i państwa.

Nasza młodzież akademicka — w przyszłości obywatele i kierownicy nawy państwowej — z natury rzeczy interesują się żywo zagadnieniami społecznymi i politycznymi i reaguje nieraz w sposób może zbyt bezpośredni na wypadki, dotyczące najbardziej żywotnych spraw narodu, równocześnie jednak

nie zaniedbuje bynajmniej

swoich obowiązków naukowych i nie wyłamuje się poza sporadycznymi wypadkami z ram karności, zakreślonych ustawami akademickimi.

Stosunki między władzami uniwersyteckimi a młodzieżą polegają na pełnym wzajemnym zaufaniu i nie nastręczają trudności.

Na tym tle trzeba stwierdzić, że przejaskrawianie i generalizowanie zarzutów, jakie w ostatnich tygodniach padały w ciałach ustawodawczych i w niektórych organach prasowych na polską młodzież akademicką i władze szkół wyższych, jest krzywdą dla młodzieży i poważnym utrudnieniem działalności władz akademickich.

W traktowaniu młodzieży akademickiej, której znaczna część stanowi tak ważny składnik naszego rezerwowego korpusu oficerskiego i wchodzi w skład Legii Akademickiej, nie można w żadnym wypadku stosować metod, nie dających się pogodzić z honorem polskiego akademika i mundurem oficerskim, który nosi lub będzie nosiła.

Należyte zużytkowanie zapału i sił młodzieży dla urzeczywistnienia najwyższych ideałów narodu, wymaga pełnego wyrozumiałości i spokoju traktowania ich dążeń ze strony starszego społeczeństwa i władz państwowych, a wszelkie objawy nadmiernej drażliwości i podejrzliwości ze strony tych czynników w stosunku do młodzieży i władz akademickich, jakie, niestety, można zauważyć w niektórych środowiskach, przyczyniają się tylko do siana nieufności i niechęci na przyszłość, szkodząc przez to dotkliwie dziełu konsolidacji narodowej, niezbędnej dla dalszego rozwoju potęgi i odporności państwa.

Senat akademicki U. J. wyraża pewność, że w obliczu ogromnych i jakżeż trudnych zadań, jakie czekają w najbliższej przyszłości cały naród, polska młodzież akademicka, jak w latach 1914, 1918 i 1920 tak i teraz spełni z zapałem i znakomicie wszelkie ciążące na niej obowiązki i zasłuży sobie nie tylko na pełne zaufanie, ale i na wdzięczność całego społeczeństwa i władz państwowych.

Rektor U. J.
Tadeusz Lehr - Spławiński.

Zdarzenia i wypadki

(—) Amerykański samolot pasażerski „Yankee Clipper" wylądował w Lizbonie.

(—) Mowa premiera Daladier spotkała się z jednomyślnym aplauzem francuskiej opinii publicznej.

(—) Kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, został mianowany legatem papieskim na Kongres Eucharystyczny w Algierze.

(—) Do Budapesztu przybyła delegacja polska do rokowań handlowych z Węgrami.

(—) Sejm litewski grobowym milczeniem przyjął do wiadomości komunikat o oddaniu Rzeszy Kłajpedy.

(—) W Walencji komuniści obrabowali i spalili wszystkie kościoły.

(—) Rokowania węgiersko - słowackie dotychczas nie dały żadnych wyników.

(—) Belgia przystąpiła do budowy nowych fortyfikacyj na granicy niemieckiej.

(—) Granica emisji bilonu została podwyższona o 30 milionów złotych do kwoty 520 milionów zł.

(—) Do wczorajszego wieczora zadeklarowano przeszło 60 milionów złotych na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

(—) P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj na Zamku szereg działaczy zbliżonych do Str. Narodowego, Str. Pracy i Str. Ludowego.

P. Prezydent R. P. przyjął na zbiorowej audiencji: pp. prof. prof. St. Grabskiego, Pigonia, Estreichera, Glassera (Str. Pracy), Franciszka Bujaka oraz b. prezydenta m. Poznania i b. ministra s. w. Ratajskiego. Tegoż dnia P. Prezydent przyjął pp. Władysława Witka i Wacława Krzeptowskiego, członków rady naczelnej Str. Ludowego.

W najbliższych dniach mają się odbyć dalsze posłuchania u P. Prezydenta R. P. Przewidywane jest przyjęcie osób stojących blisko P.P.S.

(—) Referat Karny Starostwa Grodzkiego Łódzkiego wczoraj ukarał bezwzględnym aresztem po dwa miesiące za zakłócenie spokoju publicznego przez rozsiewanie, niezgodnych z prawdą wiadomości, mogących wzbudzić niepokój publiczny: Mordlida Kruksztajna, Jakóba Siedleckiego, Józefa Obrębskiego, Rudolfa Hartmana, Małgorzatę Brauner i Józefę Mocalewską.

(—) W związku z odezwą Centralnej Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych w sprawie subskrypcji „Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej" i ustaleniem jej norm, dowiadujemy się, iż Prezydium Rady Okręgowej „Unii" w Łodzi rozesłało do wszystkich Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych okólnik wzywający do zastosowania się do powyższej odezwy.

Jak z tego widać ustalone normy obowiązywać będą na terenie Łodzi, tak zresztą jak i w całym kraju.

Przy okazji warto podkreślić, że normy ustalone przez CKP obejmują uposażenie netto, t. zn. po potrąceniu kwot na świadczenia...

(—) W dalszym ciągu na listy ofiar na FON i deklaracyj na subskrypcję pożyczki lotniczej wpłynął nowy łańcuch pozycyj wielkich i małych, jednakowo wartościowych, bo składanych według możności ofiarodawców i płynących ze szczerego patriotyzmu.

(—) Jak donosi urzędowo Izba Skarbowa w Łodzi, na terenie miasta z dniem 1 kwietnia 1939 r. rozpoczną działalność 4 nowe urzędy skarbowe, a mianowicie:

14 Urząd Skarbowy — ul. Piotrkowska Nr. 211,

15 Urząd Skarbowy — ulica Ogrodowa Nr. 28-a,

16 Urząd Skarbowy — ulica Kilińskiego Nr. 94,

17 Urząd Skarbowy — ulica Legionów Nr. 20.

Z urzędów dotychczasowych: 10 Urząd Skarbowy zostaje przeniesiony z ul. Ogrodowej nr. 28-a na ul. Kilińskiego 94, zaś 14 Urząd Skarbowy zostaje przemianowany na 18 Urząd Skarbowy, pozostający nadal przy ul. Piotrkowskie 266-8.

W związku z tym tereny działalności dotychczasowych urzędów skarbowych z wyjątkiem 7 i 13 zostały zmniejszone i przesunięte.

(—) Komisarzem okręgowym Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Łodzi został mianowany pułk. dypl. Marian Bolesławicz.

(—) Ukazało się obwieszczenie o zapisach do szkół powszechnych dzieci rocznika 1932.

(—) Łodzianin dr Robert Rembieliński został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Naczelnik - pacjent znachora
stracił nogę po zastrzyku.

GRÓDEK, 31.3. — W Gródku aresztowano znachora-analfabetę Święcha, który był „specjalistą" w leczeniu reumatyzmu. ...awnym pacjentom zastrzykiwał brudną ...rzykawką napar z pokrzyw do stawu kolanowego. W rezultacie tego leczenia wiele osób przypłaciło to kalectwem. Wśród pacjentów znachora znajdowało się wiele osób z sfer inteligencji. Medycyna leczy ...ym tabletkami zwykłej aspiryny, ...zabon nie ma lekarstwa. Okolicz...ość wiary ślepo w cudotwórcę, ... podczas aresztowania tłum zajął ... postawę wobec władz bezpieczeństwa.

...zkarności znachora położył kres miej...y naczelnik urzędu pocztowego, który ...ej „kuracji" stracił nogę i skierował ...awę do prokuratora.

ZWARIOWANY ZNACHOR.

JAROCIN, 31.3. — Od pewnego czasu ...owiat jarociński odczuwał plagę znachorstwa. Pojawiali się różni znachorzy i „mądre" kobiety, które potajemnie leczyły chorych. Tej pladze wypowiedział energiczną ...ch. ... lekarz powiatowy, który w kilku wypadkach stwierdził, że pacjenci znachorów ...mierali z powodu użycia nieodpowiednich ...trujących ziół. Energiczna akcja spowodowała, że szereg znachorów musiał przerwać swą „praktykę". Należał do nich m. in. ...zesław Szymkowiak z Jarocina.

Na tym tle powstało jedyne w swoim rodzaju zajście. Szymkowiak przybył w godzinach wieczornych do gabinetu lekarskiego dr. Szajewskiego, nie zastał jednak lekarza w domu. Kontrolerowi sanitarnemu, p. Franciszkowi Bobrowskiemu dał wymijającą odpowiedź, po czym wyszedł z nim razem z lokalu.

Niespodziewanie Szymkowiak włożył rękę do kieszeni i powiedział do Bobrowskiego, że przyszedł tu wszystkich wystrzelać. Kontroler chwycił Szymkowiaka za ręce, zamierzając go obezwładnić i oddać w ręce policji. Jednak znachor uwolnił się z rąk kontrolera i kopnął go silnie nogą, tak że Bobrowski upadł na podłogę. Wtedy Szymkowiak zaczął go bić pięściami po twarzy i głowie.

Na szczęście nadbiegł urzędnik starostwa, p. Trzeciak, który oderwał Szymkowiaka od Bobrowskiego i zaalarmował policję, która napastnika osadziła w areszcie. Szymkowiak w dalszym ciągu się awanturował i zachowywał jak furiat. Na polecenie prokuratora oddano Szymkowiaka pod obserwację psychiatrów, którzy orzekną, czy znachor rzeczywiście jest umysłowo chory czy też tylko udawał wariata. Wypadek wywołał wśród miejscowego społeczeństwa wielkie wrażenie.

Nadużycia przy tępieniu potajemnych gorzelni
znalazły swój finał w Sądzie Apelacyjnym.

WARSZAWA, 31. 3. — W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie zakończył się głośny proces o nadużycia skarbowe, popełnione przy tępieniu potajemnych gorzelni na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Ministerstwo Skarbu, dla skutecznego zwalczania plagi potajemnego gorzelnictwa w Zagłębiu, wyznaczyło w swoim czasie premie dla osób, które przyczyniły się do wykrycia tajnych gorzelni. Ponieważ premie te były poważne i sięgały kilku tysięcy złotych, różni aferzyści uczynili sobie z tego źródło dochodu, występując w roli prowokatorów.

Szajka prowokatorów wpadła ostatecznie w pułapkę, w związku z czym zasiadło na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu osiem osób: Józef Tkaczyk z Wysokiej, Bronisław Krzysztofik i Władysław Bialik z Zawiercia oraz główny inicjator prowokacyj Bronisław Marcisz z Kidonia. Nadto zaś pod zarzutem przekroczenia władzy, względnie tworzenia fałszywych dowodów w sprawach skarbowych, wytoczonych ofiarom prowokacyj Marcisza i jego kompanów, odpowiadało czterech funkcjonariuszów skarbowych, mianowicie kierownik brygady kontroli skarbowej w Częstochowie Stanisław Rawicz-Twaróg, jego zastępca Jan Bardelski oraz Tadeusz Mrowiec z Katowic i J. Aleksiejew z Sosnowca.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wymierzył prowokatorom wysokie kary: Rawicz-Twaróg skazany został na sześć lat więzienia i Bardelski na cztery lata z pozbawieniem praw na lat 8. Marciszowi Sąd wymierzył dwa lata więzienia, pozostałych zaś oskarżonych prócz Aleksiejewa, który został uniewinniony, skazał na kary od sześciu miesięcy do roku więzienia.

Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził w całej rozciągłości.

RYCHŁO W CZAS.
Futra sowieckie dla Polski.

WARSZAWA, 31. 3. — Informują nas, że ostatnio hurtownicy polscy nabyli na rynku sowieckim znaczny transport futer, wpłacając na konto sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Warszawie w Polskim Instytucie Rozrachunkowym poważne zaliczki na poczet należności. Transakcje te zostały zawarte na wystawie futrzerskiej, urządzonej niedawno w Leningradzie. Dalsze transakcje są w toku.

Słoneczna Balbina.
Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 31.3. — Dziś rano temperatura w cieniu wynosiła 4 stopnie powyżej zera. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 1 stopień powyżej zera. Ciśnienie atmosferyczne 757 milimetrów.

Wzrost ciśnienia. Słabe wiatry północno-wschodnie.

Z DNIA NA DZIEŃ
zyskujesz piękną cerę, używając mydła do golenia PIXIN.

TYLKO i ZAWSZE
LUNA, płyn do czyszczenia metali srebra, platerów, szyb i luster!

L. JASINSKI poleca w swoich składach prowadzonych od 1870 roku
w Łodzi, ul. Św. Andrzeja Nr. 10, tel. 168.56
w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 20, tel. 125
Pierwszej jakości
NASIONA rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów
CEBULKI i kłącze kwiatowe.
NARZĘDZIA i przyrządy ogrodnicze pszczelnicze
NAWOZY organiczne i sztuczne (pomocnicze) dla celów ogrodniczych
PREPARATY i środki chemiczne, owado i grzybobójcze.
Cenniki rozsyłamy bezpłatnie

JAJA WYLĘGOWE — wysokonieśnych ciężkich kur BIAŁYCH WYANDOTTÓW, najlepszej rasy ogólnoużytkowej, nagrodz. Złotym Medalem, RUDA-PAB., 11-go Listopada 3.

UWAGA!! P.P. Wędkarze — 6 kwietnia b. r. otwieram wędkarstwo w parku „Sielanka" — ul. Pabianicka 59. Stawy obficie zaopatrzone w ryby.

5 ZŁ TRWAŁA ondulacja, szerokie fale, grube loki wykonuje Zakład fryzjerski H. Christof, Łódź, Napiórkowskiego 47-49.

MĘŻCZYŹNI!!! Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia", Kraków, Skrytka 240.

CHCESZ się odzwyczaić palenia natychmiast — zastosuj moją metodę, podaj datę urodzenia. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25.

PRZY WYRZUTACH skórnych wrzodziankach, skrofułach, czerwoności skóry, liszajach stosuje się Sok Kwitnącego łopianu. Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż Apteki, Skład Główny, War

ZAJĄCE, Baranki, Jaja, Święconki, Bombonierki, Sękacze, Torty, oraz wszelkie wyroby czekoladowe i cukiernicze w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca „Palermo" wł. Karol Lehman, Łódź ul. Główna 49. Hurt — Detal.

ŻYCIE PABIANIC
WALKA ZE SZCZURAMI
Rozporządzenie Zarządu Miejskiego

W dniu wczorajszym t. j. dnia 30 bm. o zmierzchu winni byli wszyscy właściciele posesyj wyłożyć trutkę na szczury, oczyszczając przed tym piwnice, podwórza, popielniki, strychy, śmietniska itp. dla pozbawienia szczury i myszy żerowiska. Trutki należało wyłożyć w tych wszystkich miejscach, gdzie szczury i myszy przebywają, a w szczególności koło śmietników, w komórkach, piwnicach, składach, na podwórzach, w ustępach, w ogrodzie, korytarzach itp. Trutkę rozłożoną pozostawić przez 3 dni zaś spożytą zastąpić nową.

Przypomina się, że zwierzęta domowe, drób trzymać należy po wyłożeniu trutki przez 3 dni w zamknięciu i że padłe szczury należy zakopać. Obowiązek przeprowadzenia akcji odszczurzania ciąży na wszystkich właścicielach względnie administratorach domów, oraz prowadzących jakiekolwiek zakłady przemysłowe, sklepy spożywcze itp. Ponieważ wyniki akcji należą w dużej mierze do jej powszechności, akcja ta jest obowiązkowa. Niestosujący się do rozporządzenia Zarządu Miejskiego w tej sprawie ulegną karze.

LICZNE OFIARY NA F. O. N.

Ofiary na FON od społeczeństwa miasta wpływają wprost spontanicznie. Pracownicy i robotnicy firmy „Krusche i Ender" w Pabianicach wraz z zamiejscowymi biurami sprzedaży, pracownicy Chemicznej, Banku Ludowego w Pabianicach wraz z samym Bankiem i cały szereg innych mniejszych i większych skupisk świata pracy i instytucyj różnego rodzaju jak również osób prywatnych, obywateli miasta itd. — wszyscy składają ofiary na cele obrony kraju.

Robotnicy, majstrowie i pracownicy umysłowi Pabianickich Zakładów Włókienniczych dawniej R. Kindler Sp. Akc. w Pabianicach już opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej. Za nimi pośpieszyli pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach, którzy zebrali ofiarę w wysokości zł. 1.178 gr. 30, którą to kwotę przekazano do dyspozycji Naczelnego Wodza.

Rośnie jednocześnie duch w społeczeństwie miasta, zaufanie we własne siły i pewność siebie.

WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE do Rady Miejskiej.

Walne gromadzenie przedwyborcze członków gminy miejskiej m. Pabianic w liczbie około 700 osób zwołane przez Komitet Mieszczańskiego Zjednoczenia w Pabianicach w sali Towarzystwa Gimnastycznego, ul. Puławskiego Nr. 36 po wygłoszonych referatach przez prezesa E. Wendlera i innych uchwaliło rezolucję, następująco: Dotychczasowa gospodarka samorządu nie uwzględniała istotnych potrzeb mieszkańców, gdyż pomijało najżywotniejsze interesy miasta i członków gminy.

20-letnia działalność polityczna w samorządzie-, z pominięciem nastawienia gospodarczego zmusza zebranych do podjęcia szerokiej akcji, zmierzającej do uzdrowienia stosunków w samorządzie i uwzględnienia postulatów wszystkich mieszkańców miasta.

Wobec powyższego zebrani uchwalają poprzeć w całości wnioski swoich przedstawicieli, upoważniając zarazem Komitet Mieszczańskiego Zjednoczenia do przeprowadzenia i zrealizowania postulatów omawianych na Zgromadzeniu.

UPROSZCZONE KURSY KSIĘGOWOŚCI.

Staraniem Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Pabianicach zorganizowane zostana na terenie miasta kursy uproszczonej księgowości. Wykłady na kursach odbywać się będą 2 razy w tygodniu w środy i piątki w lokalu szkoły powszechnej Nr. 12. Otwarcie kursów nastąpi już w dniu 12 kwietnia rb. Do tej pory zapisało się ponad 50 kandydatów na słuchaczów kursów. Zapisy trwają w dalszym ciągu. Zaznaczyć należy, że na kursy uczęszczać mogą osoby obojga płci bez różnicy wieku, nie należący nawet do stowarzyszenia. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela sekretariat stowarzyszenia przy ul. św. Jana 1.

ZEBRANIE MAJSTRÓW FABRYCZNYCH.

Jutro, t. j. w sobotę dn. 1 kwietnia b. r. o godz. 19 w pierwszym lub o godz. 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Moniuszki 15 odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Związku Majstrów Fabrycznych R. P. oddział w Pabianicach.

Porządek obrad poza wyborem prezydium przewiduje sprawozdania zarządu i wybory nowych władz oraz omówienie spraw bieżących.

Ze względu na ważność obrad członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul.Gdańskiej „Grzech młodości". Film godny ujrzenia.

Fabrykant bawi się „w chowanego".
Policja go jednak znajdzie...

ŁÓDŹ, 31.3. — W poniedziałek w zakładach I. K. Poznański odbędą się wybory delegatów oddziałowych na 4 oddziałach: przędzalni, tkalni, wykończalni i farbiarni oraz w dziale ruchowym, mechanicznym i gospodarczym.

Wybranych zostanie łącznie w głosowaniu tajnym 18 delegatów. Wybory przeprowadzi inspektor pracy.

Kandydatów na delegatów zgłosiło 5 związków zawodowych. Niezrzeszeni robotnicy, nie skorzystali z przysługującego im przywileju i listy nie zgłosili.

Wybory oczekiwane są z niecierpliwością.

GDZIE WŁAŚCICIEL FABRYKI?

Firma Werniger przy ul. Gdańskiej wymówiła ostatnio robotnikom pracę. Po odpracowaniu jednego tygodnia pewnego dnia robotnicy zastali bramę fabryki zamkniętą. Poskarżyli się inspekcji pracy, która zażądała wyjaśnień od fabrykanta. Okazało się jednak, że fabrykanta nigdzie nie można znaleźć. Robotnicy jednak nadal czynią starania o zwrot należnego im odszkodowania za jeden tydzień. W tych warunkach inspekcja zwróci się do policji, by odszukała Wernigera w celu pociągnięcia go do odpowiedzialności.

PODWYŻKA PŁAC.

W fabryce papieru Pacanowskiego przy ul. 11 Listopada robotnicy domagali się podwyżki płac. Gdy firma odmówiła żądanie swoje poparli strajkiem. Po jednym dniu strajku firma płace podwyższyła.

W „TKANINIE".

W „Tkaninie" został już ustanowiony syndyk masy upadłości. W firmie tej do ostatniej chwili strajkuje około 200 robotników domagając się wypłaty zaległości.

Obecnie syndyk sprawę tę na pewno ureguluje, tym bardziej, że wierzytelności z tytułu należności za pracę muszą być w myśl ustawy uregulowane przed wszelkimi innymi długami.

Straszna śmierć żydówki
w dole biologicznym

ZRUŃSKA WOLA, 31.3. — Niezwykły wypadek zdarzył się w domu przy ul. Piłsudskiego 40, gdzie 25-letnia Machien Hajtbrumowa utopiła się w dole kloacznym.

Hajtbrum rano udała się do ustępu i dłuższy czas nie powracała do mieszkania. Zaniepokojony tym brat zaczął ją szukać, jednak bez skutku. W końcu wyrwano zamknięte drzwi od ubikacji i znaleziono w dole nieprzytomną kobietę, dającą słabe oznaki życia. Po wydobyciu z dołu zawezwano lekarza, który nakazał przewieźć ją do szpitala. W drodze jednak Hajtrumowa zmarła.

Wypadek nastąpić musiał wskutek zasłabnięcia Hajtbrumowej. Potwierdza to fakt, że w dole znajdowała się zawartość o głębokości 25 cm.

Desperacki czyn mężczyzny.
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 31.3. — Dziś w nocy, w mieszkaniu własnym przy ul. Sokolej 5 m. 18 targnął się na życie Wojtasik Józef lat 32, przecinając sobie żyły lewego przedramienia. Desperacki czyn jednak zauważono i wezwano lekarza pogotowia, który sporządził opatrunek, pozostawiając chorego w domu na kuracji.

— Nowe Złotno było dziś w nocy terenem krwawej bójki w wyniku której szereg ran ciętych i kłutych głowy odniósł Zelik Gotlib, Łukasińskiego 10. Rannego opatrzył lekarz pogotowia pozostawiając na kuracji w domu.

— W wyniku bójki szereg ran ciętych twarzy odniósł Skierski Stanisław, POW 18. Opatrzył go lekarz pogotowia.

Trudne życie marynarzy wśród raf.

KORALOWA BARIERA

u wybrzeży piątego kontynentu.

Townsville, w marcu.

Jednym z siedmiu cudów świata jest niewątpliwie wschodnio-australijska „Barrier Riff“ — ściana raf koralowych.

Pod względem geograficznym rozciągają się wyspy koralowe — największa na świecie grupa wysp koralowych — od 9 do 24 stopnia szerokości geogr. południowej. Przestrzeń ta wynosi 1800 km. Co prawda to „mur chiński“ jest dłuższy, ale nie jest tak stary ani tak solidnie zbudowany jak mur koralowy. Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, że mur koralowy wzniesiony jest pod wodą, a to sprawa trudniejsza. To też budowa ta trwała bez porównania dłużej setki tysięcy, może miliony lat, a właściwie trwa ona po dziś dzień. Małe polipy koralowe budują go kosztem własnych ciał.

Na samej Północy wyspy koralowe znajdują się tak blisko lądu, że można je dostrzec z wybrzeża. Im dalej na południe wzdłuż wschodniego wybrzeża, tym bardziej oddalają się one od lądu. Najbardziej na południe wysunięta spośród nich oddalona jest od lądu stałego na całych 200 km. Dojrzeć z brzegu nie można ich wcale, zato nie ma pośród nich żadnej, z której nie można dostrzec najbliższej wyspy następnej. Ciągły zwarty „mur“ widać właściwie tylko na mapie. Gołym okiem dojrzeć go nie można!

Niespokojny i burzliwy jest Ocean Spokojny po przeciwnej stronie wysp koralowych; burzliwy i głęboki. Nie wyjeżdżają więc okręty poza „mur“, lecz posuwają się wzdłuż brzegów lawirując częstokroć wśród raf. Tu i owdzie głębokość oceanu powiększa się o tysiące metrów.

W każdym z gniazd obserwacyjnych na szczytach masztów siedzą teraz przez cały czas marynarze na straży i oczy sobie wypatrują, obserwując plamy na wodzie. Okręt może jechać tylko tamtędy, gdzie może jest błękitne. Tam, gdzie woda prześwieca zielono — znajduje się wyspa podwodna, Koralowa wyspa.

Gorzkie życie mają majtkowie na tej przestrzeni. Pod grozą najwyższej kary nie wolno im tu przełknąć ani jednej „kropelki“. Konieczne jest najwyższe napięcie czujności żeglarskiej. Całymi dniami i nocami lawiruje okręt między życiem a śmiercią. Okręt odbywa tu prawdziwy taniec wśród noży. Jeden nieudany manewr i może osiąść na rafie lub co gorsza, zostać prze dziurawiony i momentalnie pójść na dno. Zato jednak bałwany nie są tu tak wysokie, burze nie tak niebezpieczne jak gdzieindziej. Niemniej nie mija tu ani jeden rok bez jakiegoś wypadku. Jakiś większy lub mniejszy okręt musi tu od czasu do czasu zatonąć. Jest to już matematyczne prawo...

Jeden z marynarzy-obserwatorów zaprzyjaźnia się ze mną, obiecuje mi widowisko jakiego jeszcze nigdy nie widziałem i to na pełnym morzu. Jest właśnie zachód słońca, pora przypływu i szereg płytkich wysepek koralowych znika teraz pod wodą. Przypływ sięga powyżej czubków drzew rosnących na tych wyspach. Dwanaście metrów wysokości! Jest to bezwątpienia najwyższy poziom przypływu na świecie.

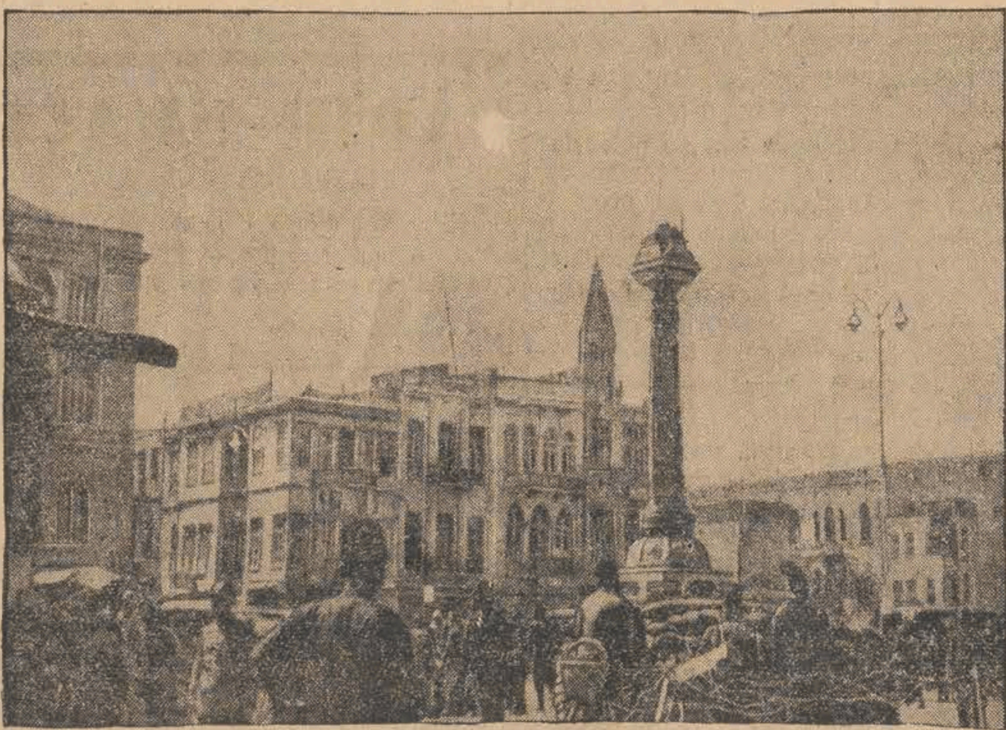
„Mur raf“ jest teraz niewidoczny, ukryty pod wodą, ale fale przypływu odczuwają jego obecność, rozbijają się o niego.

Wspinam się na punkt obserwacyjny. Morze. Bezbrzeżny przestwór wody. Nigdzie ani skrawka lądu, tylko zielononiebieska nieskończoność i słońce.

I nagle z ćwierćminutowymi przerwami morze jakby się jęło przełamywać w samym środku. Na dziesiątki metrów wysoko pryska piana. Przez chwilę zdaje się jakoby wody rozpływały się w dwie przeciwne strony. A gdy wody się rozdzieliły ujrzałem na własne oczy to co wskazują zazwyczaj tylko mapy — ciągły, nieprzerwany łańcuch wysp, mur raf, słynny „barrier riff“ Pacyfiku.

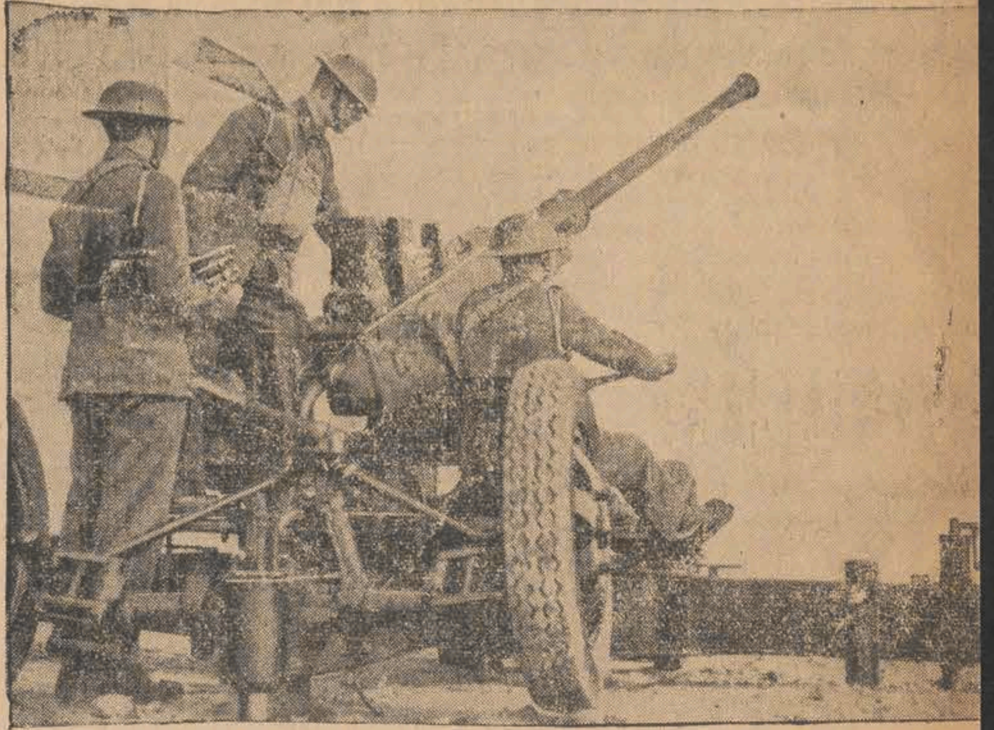
R. M.

Francuskie punkty oporu w Damaszku.



Po ustąpieniu rządu syryjskiego i proklamowaniu przez Arabów strajku powszechnego objęły francuskie wojska kolonialne. straż w Damaszku. Na zdjęciu widzimy umocnienia z worków z piaskiem oraz zasieki z drutu kolczastego, które tworzą punkty oporu dla garnizonu francuskiego wobec ewentualnych prób rewolty arabskiej.

Szwecja fabrykuje działa przeciwlotnicze dla W. Brytanii.



Wielka Brytania zamówiła w fabrykach szwedzkich większą ilość 40 mm szyb[strzelnych] strzelnych armat przeciwlotniczych, które odznaczają się dużą precyzją strzałów.

Kulisy potwornej zbrodn[i]

Miłostki wieśniaczki i jej có[rki]

36-letnia Odetta Hennon, zam. w Clermond D'Oise, zamordowała swego męża podczas snu. Żandarmeria, która prowadzi śledztwo postanowiła wykryć przyczyny tej potwornej zbrodni. Po przesłuchaniu licznych świadków, podejrzenia władz padły na dwóch mieszkańców wsi, René Cocu, woźnicę oraz Lenoir'a, kierowcę auta. Badanie stwierdziło, że Cocu był kochankiem żony Hennon, a Lenoir znowu utrzymywał bliskie stosunki ze starszą córką małżonk[ów]. Początkowo obydwaj mężczyźni zapi[erali] się swego udziału w zbrodni, lecz prz[y]śnięci do muru, wyznali, że chcieli się zbyć Hennona, który im był przeszk[odą]. Złożyli się więc obydwaj, ażeby kupić [re]wolwer, który wypróbowali w polu i uczyli nim władać Odettę Hennon. M[or]bójczyni oraz jej wspólnicy osadzeni [zo]stali w więzieniu w Clermond d'Oise.

—oOo—

Bandyci w hotelu paryskim

Napad na portiera.

Portier nocny pewnego hoteliku na ul. St.-Honoré padł ofiarą napadu bandyckiego. Przybywszy onegdaj, jak zwykle, wieczorem do pracy, czuwał do 1 w nocy, po czym zmęczony „zdrzemnął“ się trochę na kanapie w hollu. Obudziło go potworne uderzenie tępym narzędziem w skroń. Nawpół ogłuszony i broczący obficie krwią, napadnięty mimo to usiłował podnieść się, lecz poczuł, że ręce i nogi ma związane sznurami. Po kilkakrotnych daremnych próbach oswobodzenia się, nieszczęśliwy [por]tier zemdlał z bólu. Kiedy wreszcie o[d]skał przytomność, udało mu się, po [cier]pliwych wysiłkach zdjąć krępujące więzy i zaalarmować policję, która stw[ier]dziła, że portier stał się ofiarą napadu [zło]czyńców, którzy skradli 500 franków z [ka]sy znajdującej się w loży portiera oraz [za]brali napadniętemu przez nich jego z[ega]rek. Rannego odwieziono do szpitala.

RYSZARD BRAUN

HURAGAN W SERCU

Powieść 27

— A pan uważa, że samodzielną nie jestem? Niby dlaczego? Od tygodnia mieszkam sama, w pensjonacie i robię co mi się tylko podoba.

— Dziękuję za komplement.

— Nie rozumiem. — Patrzyła w jego roześmiane, bardzo błyszczące oczy, marszcząc jasne brwi. — Nie rozumiem — powtarzała — co pan uważa w moim powiedzeniu za komplement?

— Staram się być tylko logicznym i wyciągam konsekwencje. Zaznaczyła pani przed chwilą, że od kilku dni robi, co się jej podoba, a ponieważ od kilku dni chce pani być ciągle w moim towarzystwie — więc z tego wynika, że ja pani się podobam? Czy nie tak?

— Pan sobie kpi ze mnie.

Była obrażona. W ogóle gniewała się na niego teraz często.

Przechodzili obok straganów z kwiatami i słońce prześwietlone poprzez czerwone płótno dachów padało ciepłym refleksem na ich młode, zdrowe twarze.

Kwiaciarki uśmiechały się do nich z wyrozumiałością kobiet, które znają życie i miłość. Ewunia, spotykając ich spojrzenia, odnajdywała w sobie utraconą przez chwilę radość. Z kobiałek, z koszyków i blaszanych kubełków tryskały fontanny róż, goździków, tulipanów i chryzantem, mieniąc się wszystkimi barwami od jasno-żółtej i różowej, poprzez najsubtelniejsze odcienia fioletu i purpury.

— Proszę na przeprosiny — podawał jej różę bardzo piękną, złoto-różową i pachnącą.

— Dziękuję.

Trzymając ją w ręku, doznawała uczucia nieznanego szczęścia, nieznanej rozkoszy. Serce w niej biło z radości, odnajdując w kształcie stulonych płatków, serce kwiatu.

— O jakżebym chciała, żeby mnie kochał — myślała, spuszczając oczy. Jednocześnie starała się w sobie ośmieszyć to wszystko, co było poezją na tle szarych, huczących Bulwarów.

— I czego się cieszysz, jak głupia? — myślała. — Kupił ci kwiat za dwa franki 50 centimów, a może innej kobiecie kupował droższe, wspanialsze kwiaty? Orchidee, albo tuberozy? — Zrobiło się jej naraz smutno. Mimowoli podniosła wzrok ku kolumnom kościoła Św. Magdaleny, aby w oczach martwych posągów Świętych Pańskich szukać otuchy, kiedy z nagła poczuła na sobie ciekawy wzrok nieznajomej kobiety.

Zdenerwowało ją to.

— Czemu ona tak uporczywie przygląda mi się? — pomyślała z przestrachem. — Może poznaje mnie z fotografii, umieszczonych w gazetach? Może mnie szuka?

— Chciałabym wsiąść do przejeżdżającej taksówki — powiedziała Ewa gorączkowo.

— Tak. Ma pani rację. Ta brunetka obserwuje nas zbyt ciekawie. Wsiadamy.

— Dokąd jedziemy?

— Do pensjonatu po walizki, a potem na dworzec.

— Na który?

— Na Lyoński. Znam małą plażę pod Tulonem. Nazywa się Tamaris sur mer. Jest bardzo mało uczęszczana Daleka od zgiełku Riviery. Ma wielki las palmowy i piaszczysty brzeg.

— Czy to jest kosztowna miejscowość, bo moje finanse?..

— Bardzo tania i... piękna, jak prawdziwy raj na ziemi.

— Czy pan wie, że mam na imię Ewa?

— Ewa — powtórzył i uśmiechnął się. — Ewa ciekawa, typowa córa rajskiej grzesznicy.

Znowu chciała się obrazić, wyczuwając iż ją posądza o temperament, o gorącą krew, o tysiące pragnień dziewczęcych, do których ona sama przed sobą przyznać się jeszcze nie chciała.

— W każdym razie pana do tego raju ze sobą nie mam zamiaru zabrać.. — powiedziała ostro i bardzo chłodno skinęła mu głową na pożegnanie.

W pół godziny potem już była zapakowana. W małej walizce znajdowały się duże koronkowe koszulki, dalekie od prostoty płóciennej, klasztornej bielizny. (Dlaczego je kupiła?). Był tam również kostium i płaszcz kąpielowy. Pyjama. Szorty. I trzy letnie sukienki (jedna z nich kretonowa i jedna tiulowa, naszywana aksamitnymi kwiatami, taka jak on radził). Poza tym trochę drobiazgów, pudrów, perfum i dwie pary pantofli.

Należało jeszcze zapłacić rachunek.

— Czy uda mi się pojechać na południe, we dwoje, z nim? — myślała, czesząc jasne, pięknie zaondulowane włosy i przypinając do nowego kostiumu różę od „niego“.

— Oto jedno słówko nieznajomej kobiety, rzucone przez telefon, wystarczy, aby rodzice mnie odnaleźli i popsuli wszystko.

Ale co jej mieli właściwie popsuć?

Przygodę. Szaloną przygodę z nieznanym człowiekiem, który nazywał się nie wiadomo jak i był nie wiadomo kim.

— Jesteś szalona, Ewuniu — powiedziała do siebie samej, przyciskając mocno rękę do ciepłych, drżących piersi. — I kiedyś może żałować będziesz swego sza[leń]stwa. A jednak, nim to nastąpi? Nim cię wygna los z [ża]łosnego raju... Jedź z nim. Jedź. Nie zawracaj w pół [dro]gi. — Rozmyślania jej przerwało pukanie szybkie i mo[cne].

— Proszę.

We drzwiach stał on, trochę bledszy, niż zwykle i [poważ]rowy.

— Musi się pani zdecydować natychmiast. Albo [zo]stać tu z rodzicami, którzy pani poszukują...

— Skąd pan wie?

— Gospodyni żąda legitymacji, a na trotuarze p[rzed] wejściem stoi ta sama brunetka spod kościoła Św. Mag[da]leny. Albo...

— Albo?

— Albo jechać ze mną.

Patrzyli sobie prosto w oczy błyszczącymi oczyma.

— No więc?

Milczała.

— Waha się pani? To może i lepiej — powiedział [ci]cho i na chwilę zamknął oczy, jakby nie chciał patr[zeć] na jej niezdecydowanie, które sprawiało mu przykroś[ć].

— Nie — zaprotestowała gorąco, wyciągając do [nie]go rękę i zaraz ją opuszczając. — Nie. Już się nie [wa]ham. Jadę.

— Jedzie pani? — rozbłysły mu oczy jasnym [bla]skiem wśród ciemnej, opalonej na brąz twarzy. — Je[dzie] pani? To cudnie!

Uśmiechnęła się. Więc liczył się z nią. Nie pory[wał] jej. Nie narzucał swojej woli. Nie pozbawiał jej wolno[ści], chcąc aby ona zadecydowała o tym, co ma nastąpić m[ię]dzy nimi. To ją zmuszało, ale tylko przez chwilę, [bo] przecież na żadne roztkliwianie czasu nie było. Czas [le]ciał. Naglił. Następował na pięty.

— Walizka?

— Spakowana. Muszę tylko rachunek..

— Zapłacony.

— Jakim prawem?

Wpadła w złość. Poczerwieniała z irytacji, ale on [nie] pozwolił na żadne protesty.

— Nawymyśla mi pani w taksówce, bo teraz nie m[a]my ani chwili do stracenia. Wychodzimy drugim w[yj]ściem od strony ulicy Danton.

Zbiegli ze schodów, jak szaleni, skacząc po dwa s[to]pnie. Na szczęście, w wąskiej sionce oprócz portiera [nie] było psa z kulawą nogą

(d. c. n.)

Kłopot z liczeniem.



Szympans „Napoleon“ z ogrodu zoologicznego McKee na Florydzie „łamie sobie głowę“ nad kartką z cyframi.

...HA ZE STOLICY

...e Warszawy w kilku wierszach

...ow. Przyjaciół Powązek i okolic od ...a zabiega energicznie u właściwych ...ików o wybudowanie przez T. O. R. ...owego osiedla robotniczego na Pową... . Przeprowadzona ostatnio ankieta ... mieszkańców i pracowników miejsco... zakładów przemysłowych, wykazała, ...g pobieżnych obliczeń, około 1000 re...ntów na lokale w domach T.O.R. — ...rzyszenie uzyskało przyrzeczenie, że ...ywa jego uwzględniona będzie w pla...niejszej akcji budowlanej T.O.R. Do-...O.R. stanęły by na obecnym terenie ...ków działkowych.

* * *

...zed paru laty przeprowadzono spe-... studia nad budową oczyszczalni ście... w Warszawie. Od półtora roku trwają ... nad opracowaniem projektu budowy ...czalni. Prace te mają być ukończone ...owie roku bieżącego. Miejsce pod bu-... oczyszczalni już wybrano. Koszt bu-... oczyszczalni wraz z doprowadzeniem ...w oraz wszelkimi urządzeniami po-...czymi przekroczy 30 milionów złotych ...a będzie rozłożona na parę lat. — ...rwszym roku wykonane będą więk-...zygotowawcze roboty ziemne. Budo-...zyszczalni ścieków w Warszawie jest ...zna ze względu na znaczne ...eczy-...ie Wisły.

* * *

...rwszy rezerwat dla ptaków ...tworzo...dzie na wiosnę roku bieżącego na te-...stacji doświadczalnej przedsiębior-...kanalizacji i wodociągów na Kaska-...drugi — również jeszcze w roku bie-... — w pobliżu Wisły na terenie stacji ...rzecznych. Obecnie ptaki w obrębie ...awy, poza Parkiem Łazienkowskim ...em Paderewskiego są niemal pozba-... odpowiednio zagęszczonej zieleni. ... tu o ptaki owadożerne, okazujące ... pomoc w niszczeniu szkodników na ...ch, kwiatach itd. w obrębie Wielkiej ...awy. Obydwa rezerwaty obsadzone ...drzewami i krzewami i zaopatrzone ... przyswojenia ptaków w odpowie-...krzynki do gniazdowania.

* * *

...atnio zaobserwowano silną rozbudo...obyczy Robotniczej, położonej za ...ontem, nawprost lasku Bielańskiego. ...owa ta ma swoje uzasadnienie w ...yczaj zdrowotnym położeniu tego o-... Osiedle to jednak tonie w ciemno-... gdyż szereg ulic nie posiada ani je-...tarni.

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla wieku i stanu, kosi miliony ludzi.

...Y ZWALCZANIU CHOROB ...UCNYCH, BRONCHITU uporczy...o, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosują pp. lekarze —

...ALSAM TRYKOLAN"

...eckiego, który ułatwia wydzielanie ...plwociny, wzmacnia organizm i sa...oczucie chorego oraz powiększa ...ę ciała i usuwa kaszel.

Sprzedają apteki

Krateczki.

FURIA KATARZYNKI.

Obraza władzy.

W powodzi plotek, domysłów i fantastycznych bujd na aktualne i nieaktualne tematy ludziska, zdaje się, zapomnieli o tym, co najważniejsze, mianowicie o zbliżających się szybkimi krokami świętach Wielkiejnocy. Co prawda ten brak pamięci spowodowany jest może również i tym, że kiedy zwykle o tej porze roku wystawy sklepów wędliniarskich zarzucone są setkami, tysiącami i dziesiątkami tysięcy szynek, to w roku bieżącym szynek na wystawach zupełnie nie widać.

I przyznam się, że mam z tego powodu dużą satysfakcję. Jak się bowiem domyślam, „genialni politycy" branży mięsnej, w przewidywaniu „nieuniknionej" wojny, pochowali szyneczki na zapas, w błogiej nadziei, że gdy wojna wybuchnie, będą je sprzedawać na wagę złota. Tymczasem wojny nie ma i nie będzie, a kombinatorzy spędzą smutne święta na stosach psujących się, gnijących czy pleśniejących szynek. Będzie to kara słuszna i może oduczy ich na przyszłość od hyper - spekulacyjnych kombinacyj.

Ponieważ więc szynek nie będzie, należy więc w tym roku święta wykombinować w inny sposób konsumowania darów bożych. Możliwości są bardzo znaczne: biała kiełbasa, cielęcina a la szynka, drób taki i owaki, jaja naturalnie i pisanki, mazurki, kaszubki itp. Do martwienia się pozostaje tylko jeden detal, jeden mały drobiażdżek: skąd wziąć forsę na ten piękny cel?

Jeżeli w ubiegłych latach można jeszcze było uśmiechać się czule do dyrektora jakiejś instytucji finansowej, że to niby już ostatni raz, że przecież święta, że pan dyrektor rozumie, taki świąteczny wekselek z całą pewnością w terminie i bez protestu i protestów wykupię — to w tym roku dyrektorzy i prezesi najsympatyczniejszych nawet instytucyj umówili się (widocznie!), że pożyczek nie dają, że brak płynnej gotówki, że ludziom z forsą przewróciło się w głowach i zamrażają gotówkę — słowem ciężko. Prywatnych znajomych z forsą robi się coraz mniej. A propos, gdzie się podzieli ludzie, którzy dawniej mieli pieniądze? Czy wymarli, czy też wyjechali, czy wreszcie przestali po prostu znać nas, tych, którzy od nich pożyczali?

Nie wiadomo. W każdym razie najlżejszej nawet próby „wymacania gruntu" spalają na panewce. Spotyka się gościa, o którym notorycznie opowiadają, że ma forsę, więc zaczyna się z nim rozmowę:

— Jak zdróweczko? Ślicznie pan wygląda! Co słychać?... U mnie także nic nowego. Chwilowo jedynie jestem w małych trudnościach, czekam właśnie na grubszy grosz, który lada dzień...

— Świetnie się składa! To będzie można za parę dni „uderzyć" do pana po małą pożyczkę, bo właśnie zostałem na święta zupełnie bez pieniędzy...

I zamiast ja „uderzyć" gościa, on usiłuje mnie nabrać. Najgorsze, najboleśniejsze, że człowiek nie wie, czy ów gość rzeczywiście nie ma forsy, czy też tylko zabezpiecza się w ten sposób przed próbą pożyczki? Ale jest i na to sposób, aby takiego wybadać. Trzeba zacząć rozmowę w taki sposób:

— Witam pana! Co słychać? Dobrze, że pana spotykam, chciałem właśnie pana prosić o poradę: trafia mi się okazyjnie kupno pierwszorzędnych bielskich materiałów po trzy złote metr. Wie pan, pewien kupiec chce zwiać za granicę i likwiduje szybko, za wszelką cenę skład. Czy to dobra cena?

— Trzy złote za metr? Naturalnie! Wie pan co, może to zrobimy do spółki?

— Hm... owszem, tylko to jest większa ilość i potrzebna jest „żywa" gotówka...

— Drobiazg! Mam właśnie trochę luźnej gotówki, parę tysięcy znajdzie się, więc...

— Doskonale. Będą tam po obiedzie i dowiem się, czy ta sprawa jest jeszcze aktualna. Przy okazji, drogi panie, mam do pana małą prośbę: potrzeba mi na kilka dni stu złotych, możeby pan zechciał...

W ten sposób gość jest osaczony. Albo zdecyduje się zerwać wszelkie stosunki z rozmówcą i kategorycznie a brutalnie mówi: nie, albo, przeklinając w duchu swoją naiwność, pożycza.

Jak widać na obrazku, zawsze znajdzie się jakiś sposób, by zdobyć pieniądze na święta. Trzeba tylko trochę pomyśleć.

KASIA.

Katarzyna Pitbalska urządziła na Widzewie dziką awanturę posterunkowemu, rzucając szereg obelg pod adresem władz granatowych. Spisano jej protokół i — Sąd Grodzki skazał Katarzynę Pitbalską na pięćdziesiąt złotych grzywny lub dziesięć dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

Skazany na 10 lat więzienia

został całkowicie zrehabilitowany.

Z Poznania donoszą:

Przed poznańskim Sądem Apelacyjnym toczyła się rozprawa odwoławcza, której tłem był zuchwały napad rabunkowy, dokonany prawie przed dziesięciu laty, w biały dzień, w Poznaniu.

W dniu 2 sierpnia 1929 r. do składu jubilersko-zegarmistrzowskiego Zygmunta Rejminiaka przy ul. Górna Wilda wszedł jakiś mężczyzna, przynosząc rzekomo zegarek do naprawy. Zachowanie tego klienta wydało się Rejminiakowi podejrzane, gdyż przybysz bezceremonialnie wszedł za ladę, zaglądając do przyległej pracowni. Rejminiak poprosił dziwnego gościa, aby się cofnął, lecz ten chwycił go nagle za gardło. W tej samej chwili wpadło do składu jeszcze dwóch osobników, z których jeden uderzył zegarmistrza łomem żelaznym w głowę, po czym wszyscy trzej zawlekli go do pracowni. Ponowny cios łomem ogłuszył Rejminiaka. Gdy się ocknął, dojrzał przez niezamknięte drzwi, że bandyci plądrują skład, rabując cenniejsze przedmioty. Mimo dotkliwego bólu, Rejminiak wstał, wyjął rewolwer i wszedł do składu, co widząc napastnicy, rzucili się do ucieczki. — Dzielny zegarmistrz wybiegł za nimi i strzelił dwukrotnie, a następnie puścił się w pogoń za jednym z opryszków, podczas gdy zaalarmowani przechodnie ścigali pozostałych.

Pościg uwieńczony został rezultatem. Rejminiak ujął Antoniego Wowera, a przechodnie — Józefa Filmana. Trzeci napastnik zdołał zbiec.

W dochodzeniach Wower zeznał, że trzecim sprawcą napadu był niejaki Bronisław Rosada, tokarz. — Rosadę aresztowano, jednak sędzia śledczy zwolnił go po kilku dniach, gdyż Rejminiak nie mógł w Rosadzie rozpoznać z całą stanowczością zbiegłego napastnika, a Filman twierdził, że go nie zna i że Rosada nie brał udziału w napadzie.

Mimo to prokurator skierował akt oskarżenia i przeciw Rosadzie, lecz ten w międzyczasie wyjechał do Niemiec. Filmana i Wowera Sąd skazał na kary więzienia po 10 lat i wyrok ten uprawomocnił się.

W październiku ubiegłego roku Bronisław Rosada wrócił do Polski, ponieważ jednak przekradł się nielegalnie przez „zieloną granicę" pod Międzychodem, został aresztowany i wówczas władze przypomniały sobie zawieszone postępowanie karne przeciw niemu. Rosada stanął przed Sądem Okręgowym w dniu 3 lutego rb. i choć do winy nie przyznał się i wykazywał swoje alibi — Sąd skazał go również na 10 lat więzienia i utratę praw obywatelskich, opierając się na obciążających zeznaniach Wowera, kończącego odsiadywanie kary w więzieniu rawickim.

Oskarżony Rosada założył apelację, twierdząc w dalszym ciągu, że padł ofiarą zemsty Wowera i z napadem na skład Rejminiaka nie ma nic wspólnego. Przesłuchany na rozprawie świadek Kazimierz Drobny, zeznał, że przebywając w r. 1930 w więzieniu, spotkał się w Wowerem, który przyznał mu się, że w napadzie przed dziesięciu laty brał udział inny Rosada, mieszkający na Chwaliszewie, zaś Bronisława Rosadę obciążył z powodu porachunków osobistych. Podobne zeznania złożył, przesłuchany w drodze rekwizycji, świadek Adamski, również więzień.

Opierając się na tych zeznaniach, obrona oskarżonego wniosła o uniewinnienie, podkreślając, że na twierdzeniach Wowera nie można oprzeć wyroku sądowego.

Trybunał Apelacyjny ogłosił wyrok uniewinniający całkowicie oskarżonego Rosadę, dla braku dostatecznych dowodów winy.

RADIO-KĄCIK.

PIĄTEK, 31 MARCA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 „Już wiosna!" — reportaż przyrodniczy dla młodzieży
15.20 Poradnik sportowy
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.35 Recital wokalno - fortepianowy — z Wilna
17.05 Życie portów: Tandjong Priok port Batawii — pogadanka
17.15 Miniatury kwartetowe w wykonaniu kwartetu smyczkowego Rozgłośni Krakowskiej
17.45 Skrzynka techniczna
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Komedia Al. Fredry „Nikt mnie nie zna" — z Krakowa
19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Katowickiej i in.
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 W paryskich pracowniach — felieton — z Poznania
21.15 Muzyka z płyt
22.15—22.20 Przerwa
22.20 Koncert do Szwecji i ze Szwecji: 1. Potpourri wesołych i nastrojowych melodyj szwedzkich; 2. Muzyka rozrywkowa w wykonaniu małej orkiestry P. R. i Chór Dana
23.00 Przegląd prasy
23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i i komunikat meteorologiczny
23.10 Wiadomości z Polski w języku francuskim
23.20—23.55 Program Warszawy II

Łódź, jak Raszyn, oraz:

14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
17.45 Literatura przez mikrofon dla wszystkich: „Uroki" — Tad. Kudlińskiego
18.00 Piosenki
18.20 Jak spędzić święto?
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
23.00 Wiadomości bieżące

SOBOTA, 1 KWIETNIA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie

6.30 Pieśń poranna
6.35 Gimnastyka
6.50 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.00 Przerwa
11.00 Audycja dla szkół
11.25 Romanse — płyty
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
13.00—15.00 Przerwa (programy lokalne)
15.00 Ciuciubabka radiowa — wesoła audycja dla dzieci (ze Lwowa)
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry salonowej — z Łodzi
W przerwie o g. 15.40: „Warszawa odkopana", (felieton)
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Audycja chóralna w wykonaniu lwowskiego oktetu wokalnego — ze Lwowa
17.00 Transmisja nabożeństwa z kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie
18.00 Audycja dla wsi
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Z tajników mowy — felieton
19.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in.
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
21.00 Wesoły koncert w wykonaniu małej orkiestry Polskiego Radia i in.
W przerwie o g. 21.45: Gwiazdy sceny, radia i ekranu przed mikrofonem
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—23.55 Muzyka rozrywkowa i taneczna — płyty

Łódź, jak Raszyn, oraz:

5.30 Pieśń poranna
5.35 Muzyka poranna — płyty
11.25 Muzyka z płyt
14.00 Koncert rozrywkowy — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Wesoły Dymek z Komina: „Prima Dymek"
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
22.55 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie audycyj

Dramat służącej z tureckiej cukierni.

Wolała śmierć niż życie bez ukochanego

Z Równego donoszą:

20-letnia Eufrozyna Lenke, narodowości niemieckiej, zatrudniona w charakterze służącej w tureckiej cukierni w Równem na Wołyniu, wypiła w celu samobójczym większą ilość trucizny i po przewiezieniu do szpitala po paru godzinach zmarła.

Dochodzenie ustaliło, że denatka pochodzi z zamożnej rodziny z kolonii niemieckiej Curków pod Zdołbunowem. Swego czasu poznała ona Ukraińca, Nikifora Błasko, którego postanowiła poślubić. Na przeszkodzie stanęła jej jednak rodzina, która w żaden sposób nie chciała się zgodzić na to małżeństwo. Wówczas Eufrozyna opuściła dom rodzinny i dla kawałka chleba objęła posadę kelnerki w Równem.

Krytycznego dnia otrzymała list z domu z wezwaniem do natychmiastowego powrotu pod groźbą wyrzeczenia się jej. Dziewczyna nie chcąc rozłączyć się ze swym ukochanym, odebrała sobie życie.

...RRAZZI.

...ASNOWIDZ

... bawiło ani trochę Ewelinę, młodą ...aczelnika wydziału w ministerstwie, ...zkowe bywanie w każdą niedzielę po...zym na przyjęciach popołudniowych ...anych przez małżonkę dyrektora de...entu. Okropnie tam było nudno.

...Istna pańszczyzna! — dąsała się ...a, ubierając się w śliczną suknię ko...łków.

...umiała, że nie mogli sobie narazić ...hnika męża, i nie próbowała się wy... od uciążliwej wizyty.

...n razem czekała ją miła niespodzian... weszli nieco spóźnieni, zastali to...two nie, jak zawsze, wymieniające z ...ym ziewaniem banalne, urywające ...nia, lecz niezwykle ożywione, wręcz ...czkowane.

...związku z seansami, bawiącego w ...ie fenomenalnego maga hinduskiego, ...m mówiło całe miasto, ktoś poruszył ...jący temat okultyzmu i wiedzy ta... i każdy, jeden przez drugiego, opo... o przeżytych osobiście lub zasłysza...dumiewających zdarzeniach: ostrze...ch snach, rozdwojeniach jaźni, stłu... lustrach i pokutujących duszach.

...k Eweliny usiadł urodziwy kruczo...młodzian o głębokim spojrzeniu. Wi...o po raz pierwszy.

...A pani? — zagadnął aksamitnym ...ym głosem. Czy pani wierzy we ...świata nadprzyrodzonego na bieg ... ziemskich spraw?

...Nie bardzo — odparła z uśmiechem. — Pan za to wydaje się zwolennikiem tych przyznaję, bardzo ciekawych teoryj?

— Wiele z nich to oczywiście czysta blaga i otumanianie naiwnych, lecz są objawy bezspornie zdumiewające, choćby taki dar czytania, jak z książki, w ludzkich myślach i sercach. Od pierwszego wejrzenia można określić czyjś charakter, dławiący go ból lub rozpierającą radość, nadzieje, które żywi, nawet jego sytuację społeczną.

— Aż tak dalece?.. — zdziwiła się ładna osóbka.

A spojrzawszy na niezwykły wyraz oczów nowego znajomego, dodała z mimowolnym lękiem:

— Pan to może potrafi?..

— Nie przystoi samemu rozsławiać możliwości duchowe, z jakimi wybrani przychodzą na świat, lecz istotnie doznaję czasem jasnowidzenia, które by panią wprawiło w niemałe zdumienie przyznał, skromnie pochylając głowę. — Prawdę mówiąc, dużo czasu poświęciłem na poważne studia w tej dziedzinie, ale z natury dziwnie jestem wrażliwy na pewne, nieuchwytne dla innych objawy. Oto, na przykład jestem przekonany, że w pani oczach, jeśliby tylko pani poważnie pozwoliła mi w nie spojrzeć, odkryłbym mnóstwo rzeczy... zachwycających.

Młoda dama zaczerwieniła się i zawahała przez chwilę.

— Proszę — zdecydowała się szybko, ogromnie zaciekawiona.

Bliżej przysunął krzesło i wpił się w nią ognistymi źrenicami.

— Jest pani żoną funkcjonariusza państwowego — zaczął pewnym tonem. — Małżonek pani jest podwładnym pana domu.

Roześmiała się wesoło:

— Wielka mi sztuka! Dla nikogo to nie jest tajemnicą i każdy mógł pana poinformować.

— Nie znam nikogo z obecnych, jestem tu po raz pierwszy. Rozumiem, iż mogła się pani ta myśl nasunąć. Czy mogę mówić dalej?

Z powagą znów zaczęła słuchać.

— Jest pani zamężna od siedmiu lat.

— Prawda.

— Wielu sądzi, że jest pani szczęśliwa...

— Jestem nią...

— Oby tak było! Lecz dostrzegam powody do przykrych rozdźwięków. Są to sprawy rodzinne.

— Rodzinne? — powtórzyła zafrapowana.

— Tak jest, siostra pani, wdowa mająca jedno dziecko, jest w przededniu zawarcia powtórnego, skandalicznego małżeństwa.

— Skąd pan może o tym wiedzieć?

— Matka pani boleje, lecz godzi się z losem, ale mąż pani nie chce słyszeć o podobnym związku. Na tym tle dochodzi między państwem do niezmiernie ostrych tarć, gdyż pani zapowiada, że pomimo wszystko nigdy nie przestanie się z siostrą widywać. Mąż stawia kategoryczny opór, a pani w przystępach gniewu wypomina mu sprawki i opinię jego brata.

— Chyba zły duch w panu mieszka — odwróciła się, płonąc ze wstydu.

— Są jeszcze rzeczy, o których mówić nie będę... — dodał, bynajmniej nie zmieszany. — Rzeczy budzące we mnie głęboki szacunek, sympatię i współczucie...

Wiedziony delikatnością, przeszedł z torów zbyt osobistych na bardziej ogólne tematy: porozumienie dusz poprzez fale eteru, podświadomą wymianę myśli, nie bacząc na odległość pomiędzy pokrewnymi duchowo jaźniami.

— Naprawdę cudowne jest to wszystko... Nigdy nie przypuszczałam, że dają się osiągnąć aż takie dziwy. Czy w tę wiedzę można się wtajemniczyć?

— Uważałbym się za najszczęśliwszego z ludzi, gdyby pani zechciała przy mojej pomocy uchylić pierwszych jej rąbków.

— Niech pan przyjdzie w środę. Będzie mi bardzo przyjemnie zapoznać pana z mężem.

Stało się to, co było do przewidzenia. Młoda pani Ewelina straciła głowę dla czarnookiego uwodzicielskiego młodzieńca, zbratanego z zaświatem. Jakże mogła długo się opierać czarującemu uśmiechowi i słuchać obojętnie coraz dokładniejszych jego rewelacyj? Wiedział nieomylnie, o czym śniła i marzyła, jakie były najskrytsze drgnienia jej serca.

Pewnego więc dnia padła mu w ramiona.

Od tej pory piękny Harry zmienił się do niepoznania. Dziwnie zobojętniał dla spraw nadprzyrodzonych, po prostu nie chciał o nich mówić. Zamiast wyczerpującej odpowiedzi na pytania, którymi go zasypywała słyszała tuzinkowe przyziemne komplementy o swoich loczkach, zgrabnym nosku i małej nóżce. A ona po dawnemu łaknęła wiedzy tajemnej!

— Później, później będziemy o tym mówili — przerywał jej tok myśli gorącym pocałunkiem.

Usiłowała nie powracać na razie do umiłowanych zagadnień, ale wkońcu straciła cierpliwość.

— Obiecałeś... że mi odsłonisz tajniki swojej wiedzy... — zaczęła kiedyś z nadąsaną minką. — Miałam się dowiedzieć, czy nie jestem medium...

— Tyś naprawdę serio brała to wszystko? — roześmiał się czule lecz z ironią. — Wierzysz w te bzdury?

— Jakże nie mam wierzyć? — oburzyła się.

— Nie ma w nich grosza prawdy.

— Nie chcesz zdradzić tajemnicy — szepnęła, bliska płaczu.

— Tajemnica, to była moja miłość — chciał przyciągnąć ją do siebie, lecz ona gwałtownie mu się wyrwała z objęć.

— Widzę, że przestałeś mnie kochać. Wierzyłam ci, i tak się zawiodłam. Nie zaprzeczysz jednak, że wielką tajemnicę posiadasz. Dzięki niej potrafiłeś mnie przykuć do siebie od pierwszego dnia!

— Ach! — zawołał. — Chodzi ci o moje ówczesne jasnowidzenie!.. Przecież najdroższa moja, z własnych twoich ust wiedziałem to, co mówiłem.

— Z moich ust?..

— No, tak, poprzedniego dnia siedziałem na przeciwko ciebie w autobusie. Rozmawiałaś z przyjaciółką, opowiadałaś jej o sobie. Przez całe pół godziny usta ci się nie zamknęły.

Tł. Kw.

SPORT.

Doroczne nagrody dla najlepszych klubów

Na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Pol. Związków Sportowych przyznano doroczne nagrody dla najlepszych klubów sportowych w Polsce.

Nagrodę główną dla najlepszego klubu w ogóle przyznano stołecznej Polonii.

W poszczególnych działach sportu za najlepsze kluby uznano:

TC Pruszków w kolarstwie; Warta poznańska — w piłce nożnej; KPW Pomorzanin Toruń — w kajakarstwie; Kadra Rembertów — w strzelaniu; WKS Legia — w tenisie; TS Giszowiec — w pływaniu; AZS Warszawa — w piłce ręcznej; Orlęta Dęblin — w lekkoatletyce; Suwalskie TŁ — w łyżwiarstwie; MKSZ w Gdyni — w motocykliźmie; Wisła zakopiańska — w narciarstwie; Warta poznańska — w boksie; Kolejowy KW Bydgoszcz — w wioślarstwie; Dąb katowicki — w hokeju; Czarni Poznań — w hokeju na trawie.

NAJPIĘKNIEJSZA WYPRAWA.
Eliminacyjne zawody szermiercze w Warszawie.

Jak już donosiliśmy, w dn. 3 kwietnia na sali CWSan o godz. 19 odbędą się eliminacyjne zawody szermiercze w szabli, organizowane przez Zw. WKS-ów. Zawody mają na celu uzupełnienie ekspedycji naszych szermierzy wojskowych, którzy w połowie kwietnia wyjadą do Budapesztu na parotygodniowy trening.

W skład naszej ekspedycji wejdzie 5-u szermierzy. Dotychczas pewny jest udział mjr. Dobrowolskiego, mjr. Segdy i kpt. Suskiego. Zawody eliminacyjne wyłonią pozostałych dwóch uczestników ekspedycji.

Jak donosiliśmy, w dn. 12 kwietnia jedzie do Budapesztu na 10-dniowy trening grupa najlepszych naszych florecistek pod kierownictwem p. Mądralówny. W skład ekspedycji wejdą: Stanoszkówna, Duch-Markowska, Szrejderowa, Gruberowa, dr Serini i Nawrocka.

Nie dobrze...
Drużyna U. T. osłabiona

W związku z wyjazdem drużyny piłkarskiej UT na pierwszy mecz ligowy do Poznania z tamtejszą Wartą, dowiadujemy się, że skład drużyny łódzkiej będzie osłabiony, gdyż prawdopodobnie nie będą mogli wyjechać Happe, Kałwak i Pilc. Będzie mógł natomiast zagrać Strzelczyk, któremu kara dyskwalifikacji została zawieszona przez ŁZOPN na pół roku.

Union-Touring pozyskał nowego bramkarza, Falkowskiego, który był swego czasu graczem ŁTSG, następnie Garbarni a ostatnio Wimy. Karta zgłoszenia Falkowskiego do UT została przesłana już do Ligi. Do Ligi została również przesłana karta zwolnienia z AKS-u Tymosławskiego, który jak wiadomo podpisał zgłoszenie do UT i po otrzymaniu potwierdzenia będzie mógł brać udział w meczach ligowych — drużyny łódzkiej.

W.O.Z.B. ZAPŁACIŁ ODSZKODOWANIE HELSINKOM.

W tych dniach zlikwidowana została ostatecznie sprawa należności tysiąca złotych, jakie winien był W.O.Z.B. związkowi bokserskiemu w Helsinkach z tytułu odszkodowania za niedotrzymanie terminu. WOZB przekazał należną sumę w dolarach bezpośrednio do Helsinek.

KTO ZDOBYŁ TYTUŁY mistrzów bokserskich Francji.

W Paryżu odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Francji amatorów. Do finałów zakwalifikował się tylko jeden bokser ze stolicy, pozostali pochodzą z ośrodków prowincjonalnych. Tytuły mistrzów zdobyli według kolejności wag: Jordan, Berthault, Walter, Nadel, Charror, Risser, Bonjean i Xenegault.

SPORTOWCY SUBSKRYBUJĄ pożyczkę lotniczą.

Zarząd warszawskiego klubu sportowego Polonia na wczorajszym posiedzeniu uchwalił na wniosek zastępcy prezesa płk Władysława Kilińskiego zadeklarować złotych 500 jako dar na cele dozbrojenia lotniczego. Jednocześnie zarząd KS Polonia tą drogą wzywa wszystkie kluby sportowe aby stanęły co rychlej do „startu spełnienia obowiązku społecznego".

MECZ FRANCJA — WĘGRY ODWOŁANY.

Międzypaństwowy mecz piłki nożnej Francja — Węgry (amatorów), mający się odbyć 30 kwietnia w Paryżu, został odwołany przez związek francuski.

MECZ PŁYWACKI WŁOCHY — POLSKA w Poznaniu.

Międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Włochy odbędzie się definitywnie w Poznaniu, który w ubiegłym roku pozyskał nową reprezentacyjną pływalnię na Sołaczu. Program meczu obejmuje obok konkurencji pływackich, skoki z wieży i trampoliny oraz mecz piłki wodnej.

Sport w kilku słowach.

Jak już podawaliśmy, w ramach imprez jubileuszowych 30-lecia ŁKS-u, dojdzie do skutku ciekawy turniej piłkarski do udziału w którym zostały zaproszone poznańska Warta, krakowska Wisła i Union Touring. Warta i Union - Touring wyraziły już zgodę na udział w turnieju a w tych dniach spodziewana jest również odpowiedź Wisły.

Turniej będzie nosił formę czwórmeczu, gdyż obok wymienionych drużyn, weźmie również udział drużyna ŁKS-u.

Przewidziany on jest na dwa dni (3 i 4 czerwca), po czym drużyna, która zdobędzie pierwsze miejsce, otrzyma na własność nagrodę ufundowaną przez prezesa klubu dyr. Wolczyńskiego.

— Drużynowy mecz zapaśniczy Wima — Strzelecki KS o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego wyznaczony został na niedzielę, dn. 2 kwietnia. Zawody odbędą się w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej o godz. 15. Jednocześnie począwszy od soboty odbywać się będzie turniej zapaśniczy juniorów Wimy przy udziale 35 zawodników w wieku od 12 do 18 lat.

— Faworytem na mistrza okręgu w biegu na 5 klm. na przełaj, który odbędzie się w niedzielę z boiska ŁKS-u, jest Kurpessa, znajdujący się po przejściu zaprawy zimowej w dobrej formie.

— Wydział Gier i Dyscypliny ŁZOPN na prośbę zainteresowanych klubów darował pozostałą część dyskwalifikacji Bauerowi z Burzy i Nowickiemu z WKS-u.

— Pierwszy mecz ligowy w Łodzi odbędzie się w dniu 16 kwietnia między Union - Touringiem a krakowską Wisłą.

— W dniu 3 Maja odbędzie się w Łodzi ślubowanie członków kadr olimpijskich.

— Z inicjatywy redakcji „Sportu Szkolnego" Związek Wychowawców Fizycznych projektuje urządzenie w dniu 3 maja w Warszawie pierwszego narodowego biegu na przełaj dla młodzieży szkolnej. Inicjatywa ta spotkała się z życzliwym przyjęciem.

Życie sportowe Zgierza

PŁYWACY A ŚCIGACZ.

W dn. 2.4. br. tj. w niedzielę po południu o godz. 15 odbędą się w basenie Miejskiego Zakładu Kapielowego wielkie zawody pływackie, zorganizowane przez zgierski oddział LMK na budowę ścigacza, nad którymi protektorat objął prezes okręgu d-ca OK. gen. W. Thommee.

Zawody będą wspaniałą rewią klubów i pływaków okręgu, tym bardziej, że imprezie nadano charakter uroczysty. Wezmą w niej udział przedstawiciele władz wojskowych i administracyjnych.

Zwycięzcy zawodów otrzymają szereg cennych nagród, które ufundowali przedstawiciele zgierskiego społeczeństwa.

Program zawodów przedstawia się następująco:

100 m st. — dowolny; 200 m st. dowolny; 400 m st. — dowolny; 100 m st. klasycznym; 200 m st. klasycznym; 100 m st. — grzbietowy (skoki).

3x100 m — zmienny; 5x50 m — dowolny — ostatnia konkurencja. Skoki dowolne bez nagrody (po 3 skoki).

Konkurencje dla chłopców do 14 lat: 50 m st. — dowolny; 50 m st. klasyczny; 50 m st. — grzbietowy.

Kierownik zawodów: wiceprezydent L. Zajączkowski. Sędzia główny: p. Banachowski.

Niedzielne zawody będą niewątpliwie największe, jakie oglądaliśmy w Zgierzu i przekształcą się w imponującą propagandę sportu pływackiego.

Łódź pod znakiem kosza
Zjazd mistrzowskich drużyn.

Dziś rozpoczyna się w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego wielki czwórmecz koszykówki męskiej przy udziale reprezentacyj Łodzi, Poznania, Torunia i Lublina. O godzinie 19-ej zostanie rozegrany mecz Łódź — Toruń, zaś o 20-ej Poznań — Lublin. Skład reprezentacji Łodzi został ustalony przez kpt. zw. ŁOZPR następująco: Smolarek, Stobiecki, Hołyszewski, Kopczyński (Wima) Rybowski, Kazimierczak (Znicz) Kowaliński (KP Zjednoczone) Wolf (WKS) Kowalczyk Zieliński Amanowicz, Joss, Bujnowicz (ŁKS), Poznań reprezentowany będzie w większości przez mistrzowską drużynę Polski - KPW i zapowiedział następujący skład: Grzechowiak, Łój, Patrzykont, Kasprzak, Pawłowski, Śmigielski, St. Szymura, Różycki, Elbanowski. — Skład Lublina będzie się opierać na drużynie tamtejszego AZS-u, Toruń dotychczas swego składu nie podał.

Pewnym faworytem do pierwszego — miejsca jest Poznań, a właściwie KPW., która to drużyna wybija się klasą gry ponad wszystkie inne zespoły. Drugiego dnia turnieju tj. w sobotę o godz. 19-ej odbędzie się mecz Torun — Lublin a o 20-ej godz. 17 Łódź rozegra mecz z Lublinem, a o 18 Poznań z Toruniem.

Turniej koszykówki w Łodzi jest jednym z turniejów eliminacyjnych przed ustaleniem reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej w dniach 21—28 maja w Kownie.

Delegatem Polskiego Związku Piłki Ręcznej na turniej w Łodzi jest prezes ŁOZPR dr Grabowski.

Dwudziestolecie P. K. O.

7.II. 1919 r. powołana została do życia Pocztowa Kasa Oszczędności. Prace organizacyjne ukończone zostały już w dn. 31 marca 1919 r. i od tego dnia obecna PKO rozpoczyna swą działalność dla dobra obywateli i Państwa, kończąc w dniu dzisiejszym pierwsze 20-lecie swego istnienia. W ciągu tego okresu PKO znakomicie rozbudowała sieć swych oddziałów i zbiornic, docierając w pracy wychowawczo - społecznej do wszystkich warstw społeczeństwa. Doskonały, sprawnie działający aparat PKO wykorzystał wszelkie możliwe środki, aby przekształcić psychikę szerokich rzesz, czyniąc z oszczędności szlachetny nałóg.

Rezultatem tej pracy na odcinku kapitalizacyjnym jest dziś miliardowa suma oszczędności i 3 i pół milionowa liczba oszczędzających w PKO. Wkładcy w PKO rekrutują się ze wszystkich bez wyjątku warstw społeczeństwa, przy czym niezmiernie cennym objawem jest fakt, że 21,1 procent oszczędzających, czyli około 700.000 osób, stanowi młodzież szkolna i dzieci. Tak znaczny udział młodego pokolenia wśród wkładców zawdzięcza PKO systematycznej i planowej akcji wychowawczej, prowadzonej w szkołach za pośrednictwem zorganizowanych przez siebie Szkolnych Kas Oszczędności.

PKO zawdzięczamy stworzenie i rozpowszechnienie w Polsce obrotu czekowego. *Ten nowoczesny, tani i bezpieczny środek rozrachunków pieniężnych, szeroko* stosowany w krajach zachodnich, znalazł sobie dzięki PKO także i u nas prawo obywatelstwa. Dziś gromadzi PKO na rachunkach czekowych 305 miln. zł., a obrót roczny przekracza 38 miliard. zł. Obrót ten odbywa się w 76,6 proc. bez używania środków pieniężnych, drogą przelewową, stanowiącą najekonomiczniejszy sposób wyrównywania rozrachunków pieniężnych.

Moment społeczny, zaznaczający się w całej działalności PKO, znalazł swój wyraz m. in. w stworzeniu ubezpieczeń popularnych.

Ubezpieczenia te, założone w r. 1928, przyjęte zostały z uznaniem przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez te warstwy, dla kótrych ostały stworzone: robotników, rzemieślników, urzędników, rolników i drobnych kupców. Z warstw tych rekrutuje się też przeszło 90 procent ubezpieczonych, co potwierdza celowość i słuszność założeń PKO oraz warunków ubezpieczenia. Po 10-ciu latach działalności liczba polis ubezpieczeniowych PKO osiągnęła 149.000, a suma ubezpieczenia 218,5 miln. zł.

Niemniej imponująco od rozwoju działalności oszczędnościowej, czekowej i ubezpieczeniowej przedstawia się akcja kredytowa PKO.

Ogólna suma kredytów, udzielonych przez PKO w różnej formie, osiąga przeszło jeden miliard zł., przy czym gros tej sumy przeznaczone zostało na kredyty długoterminowe o ogólno-gospodarczym znaczeniu. Dzięki akcji kredytowej PKO, znaczna część naszych potrzeb inwestycyjnych została zaspokojona. Kapitały gromadzone w PKO idą na nowe — niezbędne dla rozwoju gospodarczego — urządzenia, wzmacniają obroty gospodarcze, zwiększają zatrudnienie i dochody.

Omawiając działalność PKO w pierwszym 20-leciu jej istnienia, nie można pominąć pracy tej instytucji poza granicami kraju. Przez założenie specjalnej instytucji — Banku Polska Kasa Opieki, Polonia zagraniczna ma zabezpieczoną opiekę nad oszczędnościami oraz właściwe pośrednictwo przy załatwianiu interesów finansowych ze starym krajem. Oddziały Banku PKO i jego agencje znajdują się w większych skupiskach emigracyjnych, gdzie prowadzą ponadto żywą akcję kulturalną i społeczną. Oddziały te znajdują się we Francji, Stanach Zjednoczonych, Argentynie i Palestynie. Oprócz wymienionych wyżej rodzajów działalności Oddziały Banku są równocześnie placówkami finansowymi, popierającymi ekspansję handlową Polski. Obroty Banku sięgają miliard złotych rocznie, a suma wkładów emigracyjnych przekracza 34 miliony.

20 lat działalności PKO przyniosło społeczeństwu i Państwu doniosłe korzyści. *Zasługi PKO dla kraju leżą w płaszczyźnie materialnej i moralnej.*

Niemniejsze znaczenie posiada wpływ jaki wywarła i wywiera PKO na kształtowania się w szerokich sferach społeczeństwa typu gospodarnego obywatela.

Plany rozbudowy gospodarczej kraju i podniesienia obronności wymagają od nas wytrwałej pracy i umiejętnego zabezpieczenia jej owoców — oszczędności. Rozumiemy to wszyscy dobrze i dlatego z tym większym uznaniem oceniamy dziś rolę PKO w życiu gospodarczym Polski w pierwszym 20-leciu istnienia.

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Wielki walc.
CORSO: — Sto dni Napoleona.
CAPITOL — Suez.
EUROPA. — Listy z pola bitwy.
GRAND KINO: — Biały Murzyn.
IKAR: — I. Zbłądziłem; II. Moja panna mama.
IRA: I. Za zasłoną; II. Trójka hultajska.
METRO — Serce matki.
MIMOZA: — Manewry huzarskie. II. Zdobywcy Marokka.
OŚWIATOWE: — Sherlok Holmes. Dr Wattson Król Magików.
OAZA: — Piętno Przeszłości.
PALACE: — Walka o szczęście.
PRZEDWIOŚNIE: — „Josette".
PALLADIUM: — Pobożne kłamstwo.
RIALTO: — Niebieski Lis.
RAKIETA: — Zaza.
STYLOWY: — Podlotek.
SŁOŃCE: — Sherlok Holmes. Dr Watson Król Magików.
TON: — Podwójne Wesele.
ZACHĘTA: — I. Powrót Arsena Lupina II. Rakietą na Marsa

TEATR MIEJSKI, Śródmiejska 15.

Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz. (przedstawienie zakupione) oraz w niedzielę o godz. 4-ej po poł. dwa ostatnie powtórzenia „Naszego miasta".

W sobotę i w niedzielę nader życzliwie przyjęta przez łódzką publiczność oryginalna sztuka Acharda „Korsarz" w reżyserji L. Schillera.

TEATR POLSKI, Cegielniana 27.

Dziś w piątek o godz. 8,30 wiecz. „Matka Natura". Jutro o godz. 4-ej po poł. „Majster i czeladnik" oraz „Marcowy kawaler" w abonamencie szkolnym.

Jutro wieczorem o godz. 8,30 premiera skrzącej się werwą i humorem wybornej komedii amerykańskiej Harta i Kaufmana „Cieszmy się życiem" z udziałem: Chojnackiej, Arnoldtowej, Dywińskiej, Kossowskiej, Polakówny, Skrzydłowskiej, Topolskiej, Buczyńskiego, E. Dąbrowskiego, Dejunowicza, Łabędzkiego, Matuszkiewicza Modrzeńskiego, Mrozińskiego, Niwińskiego, Pągowskiego, Siezieniewskiego i innych. Reżyseria Br. Dąbrowskiego. Dekoracje K. Mackiewicza.

DWIE GWIAZDY EKRANU W JEDNEJ SZTUCE.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. oraz o godz. 4-ej po poł. wystąpi w Teatrze Polskim para niezrównanych artystów filmowych: Stanisława Engelówna i Mieczysław Cybulski, w interesującej sztuce Bachwica „Awantura jednej nocy".

Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Miejskiego codziennie od godz. 11-ej do 6-ej a w dniu przedstawienia od godz. 10-ej rano w kasie Teatru Polskiego.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska 295.

W niedzielę o godz. 4 o godz. 6 i o 8-ej odbędzie się benefis znanej wodewilistki Janiny Olenieckiej przy współudziale zaproszonych artystów rewjowych m. Łodzi.

TEATR „KOT W BUTACH". (Al. Kościuszki 57.)

W niedzielę o godz. 4.15 po poł. na liczne prośby nieodwołalnie po raz ostatni piękna bajka J. Duszyńskiej pt. „O raku — nieboraku i pstrągu — dziwolągu" z muzyką Anny Osser (Warszawa), Bilety od 30 gr. do 2.30.

Jutro na obiad:

Zupa kartoflana, fasola, pierogi drożdżowe z serem i bitą śmietaną.

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 30 marca.

NOWY JORK: loco 8.80, kwiecień 8.05, maj 8.05, czerwiec 7.95, lipiec 7.85, sierpień 7.68, wrzesień 7.58, październik 7.58, listopad 7.55, grudzień 7.52, styczeń 7.53, luty 7.57, marzec 7.61

LIVERPOOL: loco 5.02, marzec 4.48, kwiecien 4.48, maj 4.62, czerwiec 4.50, lipiec 4.48, sierpien 4.44, wrzesień 4.41, październik 4.41, listopad 4.40, grudzień .41 styczeń 4.45, luty 4.47

Egipska (Sakell.): loco 6.81

Upper: loco 5.80, marzec 5.61, maj 5.68, lipiec 5.66, wrzesień 5.66, październik 5.65, listopad 5.63, styczeń 5.65

BREMA: loco 10.19, maj 9.04, lipiec 8.92, październik 8.81, grudzień 8.80, styczeń 8.78, marzec 8.80

Waluty, dewizy i akcje

PAPIERY PAŃSTWOWE — NIEJEDNOLICIE.

W dziale papierów państwowych panował nastrój zmienny, odchylenia kursów były stosunkowo nieznaczne.

ŻYWSZE OBROTY PRYWATNYMI PAPIERAMI LOKACYJNYMI.

Dział listów zastawnych cechował nastrój słabszy, przy bardziej ożywionych obrotach.

W grupie stołecznej, ostatnio notowane w dniu 16 bm. 8-proc. T. K. Przemysłu Polskiego były tańsze o 4,50 procent.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 88.00, 2 emisji 87.00, Dolarowa 3 serii 41.50, Konsolidacyjna 1936 r. 65.00, Konwersyjna 1924 r. 65.00, Państw. Wewn. 64.25,
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego ser. 1—2 81.00
5½% L. Z. Państw. Banku Rolnego serii 3 81.00
7% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 2—1 em. 81.00
8% L. Z. Banku Gosp. Krajowego 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 1 emisji 81.00
5½% L. Z. Banku Gosp. Krajow. 2—7 em. 81.00
5½% Obl. Kom. B. Gosp. Kr. 2—3 i 3 N em. 81.00
5½% Obl. Kom. Banku Gosp. Kraj. 4 em. 81.00
6% Obl. Banku Gosp. Krajowego 3 emisji 97.00
L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 62.00, T. K. M. w Warszawie 1925 r. 73.00, takież 1933 r. 70.00, Kaliskiego T.K.M. 1933 r. 58.00, Lubelskiego T.K.M. 1933 r. 59.50, T. K. m. Łodzi 1933 63,25, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 6 s. 80.00, T. K. Przemysłu Polskiego 81.00

DALSZA POPRAWA KURSÓW PAPIERÓW DYWIDENDOWYCH.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój ożywiony, przedmiotem transakcyj oficjalnych było ogółem 11 gatunków papierów.

Bank Polski 123.00, Bank Handlowy w Warszawie 57.75, Cukier 39.25, Węgiel 39.25, Lilpop 90.00, Modrzejów 20.50, Norblin 101.50, Ostrowiec s. B 76.00, Starachowice 58.50, Zieleniewski 73.50, Żyrardów 62.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 31.3. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica czerwona szklista 22.25 — 22.75, pszenica jednol. 21.00 — 21.50, zbierana 20.50 — 21.00, żyto I stand. 15.00 — 15.50, mąka pszenna wyciąg. 30-proc. 40.50 — 41.50, wyc. 35-proc. 38.50 — 40.50, gat. I 50-proc. 35.50 — 38.50, gat. I-A 65-proc. 34.00 — 35.50, gat. II-A 30—65-proc. 30.50 — 32.00, gat. III 65—70-proc. 19.50 — 21.50, pastewna 16.00—17.00, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 26.25 — 26.75, gat. I 55-proc. 24.50 — 25.00, mąka żytnia razowa 95-proc. 19.50 — 20.00

POZNAŃ, 31. 3. — Urzędowa ceduła giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 18.50 — 19.00, żyto 14.65 — 14.90, mąka pszenna gat. I wyciąg. 35-proc. 36.50 — 38.50, gat. I 50-proc. 33.75 — 36.25, gat. I-A 65-proc. 31.00 — 33.50, gat II 35—50-proc. 26.75 — 29.25, gat. III 65—70-proc. 18.75 — 19.75, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.50 — 26.25, gat. I-A 55-proc. 23.75 — 24.50

WIELKANOCNA WYCIECZKA W TATRY.

Korzystając z doskonałych warunków śnieżnych w Tatrach, Zarząd sekcji narciarskiej Polskiego Tow. Tatrzańskiego Oddz. w Łodzi urządza w czasie świąt Wielkiej Nocy „Narciarską wycieczkę w Tatry".

Wycieczka wyjedzie z Łodzi w czwartek, dnia 6 kwietnia br. o godz. 23.10, a powróci do Łodzi we wtorek dnia 11 kwietnia br. (3-cie święto W. Nocy) rano.

Trasa i program wycieczki zostaną ustalone po porozumieniu się z uczestnikami. Wszyscy uczestnicy będą mieli możność zdobycia odznak górskich PZN. Kierownikiem wycieczki będzie p. R. Kuzitowicz, kapitan sport. sekcji i przodownik Odznaki Górskiej P.Z.N.

Zapisy przyjmuje sekretariat PTT ul Andrzeja 7, tel. 106-85 w ogdz. od 19 do 21 codziennie.

NOCNE DYŻURY APTEK.

(a) Nocy dzisiejszej dyżurują apteki:

M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i B. Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicza Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipieca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i Ski, Rzgowska 147.

WINSZUJEMY.

Jutro. Teodorze.
Wschód słońca 5.12.
Zachód słońca 18.08.
Długość dnia 12.56.
Przybyło dnia 4.49.
Tydzień 13.

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Straż Pożarna tel. 8
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-62

Wysokie ciśnienie krwi grozi paraliżem

Dla „odwodnienia” organizmu trzeba się wyrzec używania soli.

Istnieje wielka różnica między ciśnieniem krwi w zdrowym a chorym organiźmie. U osobnika zdrowego ciśnienie wzmaga się przy każdej pracy fizycznej, u starszego nawet przy zdenerwowaniu lub bólu. Ciśnienie w latach od 15—20 wynosi około 120 milimetrów, między pięćdziesiątką a sześćdziesiątką waha się między 140 a 150 milimetrami. Często sama obawa przed zwyżką ciśnienia wystarcza, aby ją wywołać. U zdrowych charakterystyczną cechą jest fakt, że ciśnienie opada z chwilą kiedy przyczyna, która je wywołuje, bywa usunięta.

Wręcz przeciwnie przedstawia się sprawa ciśnienia przy chorobowych zmianach w krążeniu: przy pewnych wadach serca i niektórych cierpieniach nerek, kiedy stale bywa ono podwyższone. Ołów i nikotyna również działają niekorzystnie. Bywają wypadki wysokiego ciśnienia powstałe z niewytłumaczonych dotąd przyczyn; zdarzają się one dość często i są uważane za samoistną chorobę. Przebieg jej jest przeróżny. Najczęściej zapadają osoby między 60—70 rokiem życia, ludzie korpulentni o żywych rumieńcach.

Objawy są następujące: zawroty i bóle głowy, bezsenność, bicie serca, przygnębienie i osłabienie.

Dalszym skutkiem wysokiego ciśnienia może być paraliż wskutek pęknięcia drobnego naczyńka w mózgu po nieznacznym nawet wysiłku fizycznym, wzruszeniu lub zdenerwowaniu. Nadużycie alkoholu czy nikotyny może mieć ten sam skutek.

Lekarze zauważyli, że ciśnienie u osób starszych często wraca do normalnego stanu bez bliżej określonych powodów.

Leczenie bywa różne. Otrzymywano dobre wyniki tak przy pomocy lekarstw, jak i kuracyj naturalnych: te ostatnie dawały najlepsze wyniki. Przede wszystkim trzeba prowadzić odpowiedni tryb życia i zapobiegać ewentualnym przyczynom pogorszenia.

W pierwszej linii unikać wzruszeń i wysiłków fizycznych. Doskonale działa kilkodniowy wypoczynek w łóżku przy diecie bezmięsnej i wstrzymywaniu się od płynów. Ilość płynu nie powinna przekraczać półtora litra dziennie. Chorzy otyli winni się odżywiać dietetycznie, żeby nie przybierać na wadze. Zaleca się tutaj dnie wstrzemięźliwości, w które spożywa się samo mleko lub li tylko same jarzyny. Aby osiągnąć odwodnienie organizmu trzeba się wyrzec używania soli. Początkowo będzie to trudne, lecz z czasem przywyka się a nawet gustuje w potrawach bez przypraw.

Inaczej rzecz się ma u osób szczupłych; tutaj nie wolno dopuścić do wychudnienia, które ujemnie wpływa na ogólny stan chorego. Ważną sprawą jest uregulowanie trawienia. Trzeba koniecznie usunąć zaparcie; unikać rozdymających potraw i napojów, a wystrzegać się „nadużywania“ nikotyny, alkoholu, kawy i herbaty. Zdaje się, że dotąd wyolbrzymiano ich szkodliwość i używanie małych ilości nie może mieć katastrofalnych następstw. Na przykład, nie odmawia się nałogowemu palaczowi kilku papierosów czy cygar. Zakaz taki sprawił by mu wielką przykrość i, w rezultacie, mógłby spowodować zwyżkę ciśnienia.

Wzruszenia i przejścia moralne są równie szkodliwe jak wysiłki fizyczne, zaleca się więc, by pacjenci odsuwali od siebie trudy i kłopoty dnia codziennego.

Kuracje klimatyczne i kąpiele okazały się bardzo skuteczne. Przeciwwskazane są jednak miejscowości wysokogórskie. Także temperaturę trzeba uwzględnić: w lecie wybierać chłodniejsze okolice, a w zimie szukać łagodniejszego klimatu. Kąpiele brać tylko pod ścisłą kontrolą lekarza: najlepszymi okazały się kąpiele jodłowe.

Mamy też wiele lekarstw, które obniżają ciśnienie i leczą wady krążenia. Przepisać je może jedynie zaufany lekarz, który dokładnie poznał serce i istotny stan zdrowia pacjenta.

Ofiara spóźnionej zimy.



— Niedzielny myśliwy, widząc śnieg zapomniał, że to już koniec marca i że podlegam ochronie.

Kura z pisklętami.



Francuski żaglowiec szkolny marynarki wojennej „La belle Poulle“ (piękna kura) za którym płyną małe żaglowce ćwiczebne.

PODSŁUCHANE

PROŚBA PASAŻERA.

Klopsiński jedzie tramwajem na tylnej platformie. Wóz jest przepełniony i Klopsiński dla utrzymania równowagi trzyma się poręczy.

W drugiej ręce ma pakunek. Zjawia się konduktor i prosi za bilet. Klopsiński jest w kłopocie ma obie ręce zajęte. Jak wydobyć pieniądze? Po krótkim namyśle zwraca się do konduktora:

— Niech pan na chwilę potrzyma poręcz, a ja tymczasem wyjmę portmonetkę.

KLAMKA.

— Kto ci tak podbił oko?

— Uderzyłem się o klamkę.

— Wiesz, gdybym był na twoim miejsu, to bym się już dawno rozwiódł z taką klamką.

SZCZYT IMPERTYNENCJI.

Chluba naszej astronomii profesor R. jest bardzo roztargniony. Pewnego razu nastąpiwszy sobie na nogę, nie powiedział: przepraszam — tylko zwymyślał samego siebie od głupców, chamów i źle wychowanych ludzi.

APEL DO MŁODYCH LUDZI.

Zaokrąglone plecy robią smutne wrażenie

Kiedy widzimy na ulicy młodego człowieka, którego plecy są dziwnie okrągłe, to odnosimy niemiłe wrażenie. Takie niedbałe przyzwyczajenie w młodych latach nie prowadzi do osiągnięcia kariery życiowej. Wszyscy wolą człowieka prostego, trzymającego się dobrze. Świat nie pragnie wciągać na wyższe stanowiska ludzi słabych, więc kto chodzi z plecami pochylonymi, zaokrąglonymi, ten niechaj wie o tym, że zginął i niech żałuje — niestety po czasie — że nie uważał na siebie, kiedy był dzieckiem.

Mądry człowiek już od zarania swego życia formuje swoje elastyczne jeszcze i giętkie ciało. Sport i gimnastyka — oto dwa prowadzące do tego czynniki. Ludzie o okrągłych plecach niech zawsze, przy każdej sposobności uważają na siebie. Niech staną się dla siebie surowymi nauczycielami, niech nigdy nie pozwalają sobie na niedbałe siedzenie i pochylanie, myśląc stale o tym, co czeka ich w przyszłości.

Niech poniżej podane rady posłużą wszystkim tym, którzy do tej pory nie pojmowali ważności prostego chodzenia i siedzenia.

Trzymaj się zawsze prosto. Nie nos, ale głowę noś wysoko, ramiona w tył, kolana wyprostowane, brzuch wciągnięty.

Siedź porządnie. Nie krzywo, lecz prosto i nie na brzeżku, ale na całym krześle, gdyż twoje mięśnie pleców wymagają wypoczynku. Pamiętaj o tym, że zwężasz twoją klatkę piersiową, jeżeli zbyt często i zbyt długo pochylasz się naprzód. Czynności te osłabiają działanie serca, wstrzymują obieg krwi i zacieśniają płuca. Twoje kości w klatce piersiowej zniekształcają się. I zamiast doskonale uformowanej klatki piersiowej, będzie ona zniekształcona.

Słabi w krzyżach ludzie niechaj gimnastykują się chętnie i regularnie. Poza tym należy ciało swe trenować, uprawiać odpowiednie sporty, pływanie, ślizganie się na lodzie i wszelkiego rodzaju gimnastykę,

Myrna Loy



słynna gwiazda filmowa po długim odpoczynku wraca do czynnej pracy.

„Kulawy diabeł” cieszy się powodzeniem wśród paryżan

Podczas ostatniej paryskiej aukcji na stare książki specjalnym powodzeniem cieszyły się utwory „diabelskie“.

Najwięcej dobijano się o głośny i rzadki utwór „Kulawy diabeł“ — „Diable boiteux“ Le Sage'a. Co prawda kosztował on tylko 2400 fr. — ale amatorów było nań co niemiara.

Drugą książką, bardzo poszukiwaną, były „Les Diaboliques“, sprzedane za 2000 fr. Dla kompletu „Kwiaty zła“ — Fleurs du Mal“ Baudelaire'a sprzedano za 2150 fr.

„Une vieille maitresse“ — stara kochanka, z własnoręcznym listem Barbey'a, poszła za 1550 fr., natomiast „Madame Bovary“ sprzedana została za sumę akurat dwa razy wyższą! W cenie 3000 fr. trzymał się też bezbożnik Zola — „L'Assomoir“ i jedyny, podobno, egzystujący na świecie egzemplarz „Lourdes“.

Wszystkie wspomniane książki należały do księgozbioru niedawno zmarłego bibliofila francuskiego Pauley'a.

PIERWSZY ŚCIGACZ
MUSI BYĆ
DAREM ŁODZI i WOJ. ŁÓDZKIEGO
KONTO F.O.M. P.K.O. 42008

PORTRETY ŚMIERCI



POWIEŚĆ ROMANA-ROMA FURMAŃSKIEGO

48

— To tu — szepnęła do siebie i czym prędzej wysiadła. Uszedłszy kilkaset kroków znalazła się przed gmachem „Zachęty“. W decydującej chwili działania stanęła bezradna. Czuła, że opuszcza ją spokój... Że zaczyna się denerwować... W przypływie nagłej depresji zwątpiła w powodzenie dobrze opracowanego planu.

W mózgu zawirowały tysiące myśli. Przeważał pesymizm.

— A jeśli — rozumowała w chaosie przypuszczeń — zbyt długa rozłąka zgasiła miłość Zyga? Jeśli jej stęsknione dłonie natrafią na pustkę? Jeśli nie usłyszy tętna jego serca, które zaledwie kilka miesięcy temu biło tylko dla niej?

Jeśli... Zosia dotknęła ręką czoła i uczyniła ruch dłonią, jakby chciała zdjąć z niego wszelkie troski.

— A jeśli?.. Co wtedy?..

Śmieszność jest bardzo bolesna.

Jakiś nieuważny przechodzień potrącił Zosię, aż poczuła ból w boku. To jej wróciło przytomność. Przeżegnała się w myśli i nie namyślając się wcale weszła z podniesioną głową do gmachu. Powrotna fala energii, która ją opuściła na ulicy pobudziła ją znowu do czynu. Toteż, gdy usłużny portier zbliżył się do niej, pierwsza, nie czekając na pytanie rzuciła pewnym głosem:

— Chciałabym zobaczyć się z panem Marianem Dawką. Czy jest to możliwe?

Widocznie skromna postać Zosi zdobyła serce wąsatego portiera, gdyż uśmiechnął się życzliwie i rzekł:

— Ma pani szczęście, pan Marian Dawka właśnie przed chwilą przyszedł, bo to widzi pani, przed otwarciem wystawy swoich prac jest bardzo zajęty. U nas tak zawsze bywa — dodał z dumą, podkreślając specjalnie to „u nas“ — pani pozwoli za mną...

— Dziękuję panu bardzo — odpowiedziała uradowana.

Już chciała pójść za portierem, gdy nagle stanęła jak wryta.

— A jeśli i jego tam zastanę? — jak błyskawica przeszyło jej mózg.

Portier zauważył jej wahania. Nie chcąc narażać się na podejrzenia zadecydowała szybko.

— Bardzo pana przepraszam — ale wolałabym tutaj zostać. Czy nie byłby pan łaskaw poprosić pana Dawkę do holu?

— Z przyjemnością, ale zechce pani podać swoje nazwisko, abym mógł zameldować panu Dawce.

— Halina Orzelska — skłamała Zosia bez zająknienia, rumieniąc się zlekka.

— W jakiej sprawie? — zapytał ponownie portier.

— Osobistej...

— Dziękuję, zechce pani spocząć. Portier wskazał jej jedno z krzeseł i poszedł w głąb korytarza.

Była tak podniecona niepowszednią wizytą, że z westchnieniem ulgi siadła na krześle. Była zdecydowana na wszystko, mimo to jednak podziwiała swoją odwagę. Wywołać i zacząć rozmowę z obcym mężczyzną, którego nigdy w życiu nie widziała, to przecież nie jest takie proste. A jakże żenujące! A jeśli pan Marian Dawka nie zechce wyjść na korytarz? Gotów jeszcze pomyśleć, że jakaś bezrobotna po pracę...

Dalszy tok myśli przerwał odgłos kroków, rozlegających się w korytarzu. Zosia odwróciła głowę i powoli uniosła przymknięte z nadmiaru emocji powieki. Przed oczyma błysnęły jej metalowe guziki portiera, który szedł obok mężczyzny w ciemnym garniturze. Obaj zatrzymali się przed nią.

— To właśnie ta pani — poinformował portier i oddalił się dyskretnie.

Zosia podniosła się z krzesła i w myśli oddała swą sprawę opiece boskiej.

— Jestem Marian Dawka — zaczął pierwszy, pan w ciemnym garniturze — czym mogę służyć?

Jego miły timbre głosu wpłynął ośmielająco na Zosię.

— Bardzo pana przepraszam — zaczęła się usprawiedliwiać — być może, że wybrałam nieodpowiednią porę i miejsce na składanie wizyt, ale...

Marian Dawka, świetny psycholog i znawca dusz ludzkich momentalnie zorientował się w sytuacji. Jego wrażliwa natura wyczuła, iż to nieco zażenowane dziewczę pragnie z nim pomówić o niebanalnej sprawie.

— Zechce pani łaskawie usiąść — zaproponował, a gdy zajęła miejsce przy stoliku siadł naprzeciw niej.

— Pani zapewne w sprawie mojej wystawy? — zapytał, chcąc przełamać pierwsze lody.

Sam nie wierzył w to, co mówił i był przekonany, że przemiła petentka z miejsca zaprzeczy.

Zgadł... Zosia czerwieniła się coraz bardziej... Bała się spojrzeć Marianowi Dawce prosto w oczy i ukryła swe fiołkowe źrenice pod powiekami.

— Czyżbym rzeczywiście wyglądał tak srogo? — zapytał ponownie Dawka, uśmiechając się do dziewczyny.

Zosia zdecydowała się wreszcie odsłonić spłoszone oczy.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feia. kroniki lokalnej — Feliks Babol: za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni. ul. Żwirki 2 w Łodz

Projekt ustawy przeciwko podwójnym posadom wyższych urzędników.

Poseł Stanisław Jóźwiak z Poznania zgłosił w Sejmie projekt ustawy w sprawie zakazu delegowania urzędników państwowych na stanowiska dodatkowo wynagradzane.

Treść powyższego projektu ustawy jest następująca:

Art. 1. W razie delegowania urzędnika państwowego na stanowiska: a) członka zarządu, rady, komisji nadzorczej, lub innych organów w instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych; b) delegata i komisarza rządowego w instytucjach i przedsiębiorstwach prywatnych; c) delegata i komisarza w organach samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego lub na inne podobne stanowisko, urzędnik nie może być delegowany lub mianowany do więcej niż jednej instytucji.

Art. 2. Za pełnienie funkcji, związanych z delegacją nie otrzymuje urzędnik państwowy żadnego wynagrodzenia. Diety otrzymuje według norm przewidzianych dla urzędników państwowych, gdy został wydelegowany poza miejsce stałej swej pracy.

Art. 3. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Prezesowi Rady Ministrów i Ministrom: Skarbu, Spraw Wewnętrznych oraz Przemysłu i Handlu.

Uzasadnienie do tego projektu ustawy brzmi:

„Powierzanie jednemu urzędnikowi szeregu dodatkowych funkcyj w formie rozlicznych delegatur powoduje, że cierpi na tym zarówno praca zasadnicza urzędnika jak i jego dodatkowa, z zasady bardzo odpowiedzialna praca delegacyjna.

Z tych przyczyn tylko w wypadkach wyjątkowych należy używać urzędników jako delegatów, komisarzy rządowych itp. W tych zaś wyjątkowych wypadkach jeden urzędnik może podołać tylko jednej funkcji dodatkowej.

Unikanie delegowania urzędników da możność zatrudnienia w charakterze delegatów, komisarzy itp. rządowych — bezrobotnych ludzi z wyższym i średnim wykształceniem, co poważnie rozbroi problem bezrobocia na tym odcinku.

Kumulacja większej ilości delegatur powoduje niezdrowe różnice w uposażeniu urzędników. Pobieranie zaś przez nich wynagrodzenia za pracę delegacyjną z zasady stwarza sytuację, że jedno z wynagrodzeń jest niesłuszne, jest wypłacane za niewykonaną lub zaniedbywaną pracę".

Miły wieczór białych ułanów

upłynął w atmosferze braterskiej zgody

W lokalu P. O. W. w Domu Pomnika Marszałka J. Piłsudskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Koła b. ochotników i żołnierzy Pułku Grochowskich Ułanów im. gen J. Dwernickiego.

Wielką, barwną i nowocześnie urządzoną świetlicę wypełniła po brzegi stara brać ułańska z 1-go szwadronu „Białych Ułanów" tworzonego w Łodzi w listopadzie 1918 r. w koszarach przy ulicy Składowej.

Rozproszeni dziś po całej Polsce ułani stawili się jak jeden mąż, by raz jeszcze zadokumentować swoją karność, umiłowanie tradycji i wierność dla barw pułkowych.

Zebranie zagaił prezes, sędzia Witold Salm, powitał zebranych oraz delegację Koła Oficerów Rezerwy z prezesem por. W. Święckim na czele, na przewodniczącego zaprosił p. pułk. E. Jasiewicza b. d-cę 1-go szwadronu, a na asesorów por. W. Święckiego i kpr. F. Jaśniaka, na sekretarza wachm. B. Witanowskiego. Przewodniczący z kolei powołał do prezydium p por W. Salma i ułana, seniora ochotników J. Szwajcera.

Nad stołem prezydialnym powiewał proporzec 1-go szwadronu dar d-cy pułku płk. Plissowskiego, symbol nierozerwalnej spójni pułku z jego ułanami.

Obrady prowadzone były w atmosferze braterskiej zgody, wielkiego zainteresowania, czujności i powagi chwili.

W imieniu Koła POW jako gospodarz lokalu przemówił prezes T. Fornalski.

Po dłuższej dyskusji uchwalono szereg rezolucji i postanowiono przesłać depesze z wyrazami czci i gotowości bojowej Marszałkowi E. Rydzowi-Śmigłemu, b. d-cy pułku gen. M. Waraksiewiczowi, obecnemu d-cy pułk. K. Plissowskiemu oraz dawnemu d-cy pułk Wincentemu Jasiewiczowi.

Jednogłośnie przez aklamację wybrano zarząd w składzie: prezes Witold Salm, członkowie J. Szwajcer, adw. M. Rutkowski, R. Sosnowski, O. Benke, B. Witanowski, F. Jaśniak adw. M. Jeżewski, inż. E. Klosse, B. G-aliński, St. Srótka i M. Kaliński.

Po głosowaniu prezesowi Salmowi, jako jednemu z głównych inicjatorów Zjazdu ułanów w listopadzie 1937 r. i twórcy Koła zebrani zgotowali serdeczną owację i złożyli mu pamiątkowy adres.

Po zakończeniu obrad na sali Tivoli odbył się tradycyjny żołnierski obiad wśród licznych toastów i przy długo niemilknących ułańskich piosenkach.

Rada Miejska uchwaliła jednomyślnie w ustawowym terminie

budżet na rok 1939-40

Spokojny przebieg ostatniego posiedzenia.

Łódź, dnia 31 marca.

Wczoraj w nocy Rada Miejska m. Łodzi zakończyła swe prace nad budżetem na rok 1939-40.

Projekt preliminarza budżetowego, opracowany przez b. Tymczasowe Prezydium Zarządu Miejskiego, został przedyskutowany uprzednio przez Komisję Finansowo-Budżetową, a następnie w ciągu czterech kolejnych posiedzeń omówiony przez plenum Rady Miejskiej, no i w konsekwencji uchwalony w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Finansowo-Budżetową z nielicznymi przesunięciami poszczególnych kwot po stronie wydatków.

Budżet został przyjęty jednomyślnie. Głosowały za nim frakcje: PPS i Klasowych Związków Zawodowych, Obóz Narodowy, Bund, Stronnictwo Demokratyczne, SNPP., frakcje żydowskie i Niemiecki Zw. Ludowy.

W głosowaniu nie brała udziału frakcja zespołu radnych Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Należy podkreślić, że Obóz Narodowy przez usta swego przewodniczącego, adw. Szwajdlera zapowiedział swe głosowanie za budżetem, pomimo wielu zastrzeżeń, jedynie dlatego, by umożliwić rządy na Ratuszu obecnej większości, by większość ta miała możność wywiązania się z przyjętych zobowiązań w stosunku do wyborców.

Wczorajsze posiedzenie miało przebieg o wiele bardziej odmienny od poprzednich trzech.

Stało się to dzięki oświadczeniu przedstawiciela Obozu Narodowego, złożonego na wstępie, w którym zwrócił się z apelem do Rady, by w dyskusji zaniechano zadrażnień w postaci osobistych wystąpień, osobistych aluzyj.

Prezydium oraz cała Rada przyjęła ten apel do wiadomości.

PRZEBIEG OBRAD.

O godzinie 19.20 Prezydent zagaił posiedzenie i po załatwieniu spraw natury formalnej przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem na rok 1939/40.

DZIAŁ 4-ty. OŚWIATA.

Z kolei przystąpiono, do drugiego czytania pozycjami Działu 4-go Oświata. W dziale tym radni z Obozu Narodowego zgłosili wnioski: o wstawienie symbolicznej 1 złotówki na podniesienie poborów woźnym zatrudnionym w dni świąteczne w szkołach powszechnych żydowskich, o zlikwidowanie Pracowni Psychologicznej, o usunięcie z gimn. im. Piłsudskiego uczniów- żydów, o skreślenie z budżetu kwoty 100 tys. złotych na Wolną Wszechnicę Polską, z przeznaczeniem jej na stypendia dla studentów Polaków wyższych uczelni.

W głosowaniu wszystkie powyższe wnioski odrzucono. Cały dział został przyjęty.

DZIAŁ 7-my. KULTURA I SZTUKA.

Następnie przystąpiono do Działu 7-go —Kultura i Sztuka.

W dyskusji ogólnej zabierali głos ławnik Grzegorzak, wicepr. Purtal i r. Szwajdler.

Pierwszy z mówców poruszył sprawę bibliotek, muzeów i teatrów, stwierdzając duże w nich braki. W bibliotekach, zresztą nieodpowiadających potrzebom Łodzi brak książek pisarzy narodowych, jak: Dmowskiego, Doboszyńskiego, Gertycha i innych. W muzeach dział sztuki narodowej, w teatrach sztuki wystawiane są nieodpowiednie itd.

W pewnym momencie mówcę o książkach pisarzy narodowych r. Grzegorzak powiedział: „Chcielibyśmy panowie byście te książki przeczytali, gdyż stalibyście się zwolennikami naszej ideologii.

Na wywody te odpowiedział w-prez. Purtal — stwierdzając, że Zarząd Miejski orientuje się w potrzebach tego rodzaju, zwłaszcza że reprezentuje on te sfery, które zorganizowane w ruchu socjalistycznym wnoszą najwięcej kultury do życia społecznego.

Jeśli chodzi o Teatry to tylko wtedy można byłoby mówić o ich sanacji, gdyby przejęto je na własność miasta.

Przy szczegółowej dyskusji tego działu zgłoszono wnioski o **skreślenie symbolicznej złotówki z subsydium dla Teatrów, oraz kwoty zł. 850 na zapomogę dla artysty malarza Trębacza.**

Oba te wnioski odrzucono. Cały dział został uchwalony.

DZIAŁ 8-my. ZDROWIE PUBLICZNE.

W ogólnej dyskusji zabierali głos r. r. Dembiński i Grochowski (obaj O.N.), r. Więckowski (Str. Demokratyczne) wiceprez. Purtal.

W dyskusji poruszone zostały zagadnienia dotyczące: budowy studni, dozorów sanitarnych (r. Grochowski), budowy szpitala miejskiego (r. Więckowski).

Wicep. Purtal — odpowiadając na wywody przedmówców, stwierdził, że Zarząd Miejski będzie dążył do poprawy stosunków w lecznictwie.

W czasie przemówienia wicep. Purtala miały miejsce incydenty, które zlikwidował przewodniczący.

Zgłoszony wniosek przez Obóz Narodowy odrzucono. Cały dział przyjęto.

DZIAŁ IX — OPIEKA SPOŁECZNA.

W ogólnej dyskusji zabierali głos ławnik Grzegorzak, r. Szwajdler, który przy okazji polemizował z wywodami r. Więckowskiego i po rozważaniach opartych na historii stwierdził, że w **wyniku doświadczeń wiekowych należy uważać żydów za element szkodliwy. Walka** — z żydami — **pociąga za sobą duże ofiary. Ale prowadzona być musi.**

Rozpatrując ten dział — **należy odciąć żydów od wszystkich instytucyj opieki społecznej.**

Przemawiał jeszcze r. Więckowski polemizując z kolei z wywodami r. Szwajdlera.

Zgłoszone wnioski przy szczegółowym czytaniu przez Obóz Narodowy odrzucono. **Cały dział przyjęto.**

DZIAŁ 10-ty. POPIERANIE ROLNICTWA

W dyskusji ogólnej zabierali głos r.r. Kotowski i Grochowski (obaj O. N.) w czasie przemówienia ostatniego miał miejsce gwałtowny incydent za użycie obraźliwych słów pod adresem ogółu żydów. Incydent po kilkunastu minutach został przez prezydenta Kwapińskiego zlikwidowany.

Cały dział przyjęto.

Również przyjęto bez większej dyskusji Dział 12-ty— Bezpieczeństwo Publiczne i Dział 13-ty Różne.

Z kolei przystąpiono do drugiego czytania budżetu Nadzwyczajnego po stronie wydatków. Całość wydatków nadzwyczajnych uchwalono bez dyskusji.

Następnie rozpatrywano dochody. Po dyskusji dłuższej nad sprawą Rszewa i po odrzuceniu wniosku o sprzedaży lub oddzierżawienie tego majątku budżet **zwyczajny i nadzwyczajny uchwalono.**

Wreszcie po przedyskutowaniu i częściowym uchwaleniu zgłoszonych wniosków przystąpiono do trzeciego czytania całości budżetu.

W trzecim czytaniu budżet miejski zwyczajny i nadzwyczajny uchwalono.

Budżet zwyczajny zamyka się po stronie wpływów sumą: 30.907.115 zł., po stronie wydatków — 30.476.330 zł.;

budżet nadzwyczajny — po stronie wpływów — 13.543.867 zł., po stronie wydatków — 13.934.652 zł.

Dyskutowano jeszcze wniosek Obozu Narodowego o podwyższenie stawek dla sezonowców. Wniosek ten odrzucono, co wywołało burzę na ławach wnioskodawców.

Po stwierdzeniu, że budżet został uchwalony, prez. Kwapiński życząc radnym Wesołych Świąt z okazji Wielkiej Nocy zamknął posiedzenie kilka minut po godz. 2-ej.

Wyższa szkoła fryzur damskich.

Walne zebranie pracowników fryzjerskich.

Odbyło się walne zebranie Zw. Zaw. pracowników i pracownic fryzjerskich w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki 32, Obecni na posiedzeniu byli wszyscy pracownicy i pracownice zakładów śródmieścia oraz częściowo z przedmieść. Po złożeniu szczegółowego sprawozdania z sytuacji w zawodzie fryzjerskim przez przewodniczącego Związku p. Russka, który wskazał na ogólną niemal pauperyzację w tym zawodzie uchwalono wysłać postulat do czynników miarodajnych o ograniczenie przyjmowania uczniów przynajmniej na przeciąg trzech lat, aby nie tworzyć zbędnych kadr bezrobotnych. Następnie postanowiono w najbliższych dniach otworzyć przy Związku wyższą szkołę fryzur damskich dla pracowników i pracownic. Zapisy kandydatów przyjmuje Związek we wtorki, czwartki i piątki w lokalu Związku Al. Kościuszki 32, w godz. od 20—22. Ilość kandydatów ograniczona. Następnie omawiając sprawy ekonomiczne pracowników i pracownic fryzjerskich postanowiono aby w tej chwili sprawy krańcowo nie stawiać i do strajku nie przystępować uważając chwilę obecną za nieodpowiednią ku temu. W końcu wybrano nowy Zarząd do którego weszli: pp. Russek, Antoni przewodn. Ulicki Wincenty zastępca, Westfalówna E., sekretarz, Ekler Stefan skarbnik, Grochowina Cz. czł. zarz., Kaczmarek Fr. gospodarz i Bednarek St. czł. zarz. Do Kom. Rew. wybrani zostali pp.: Ewaryst Szymański, Kowalczykowski L. i Parik Karol. Po omówieniu spraw organizacyjnych o godz. 12 zebranie zakończono.

Dziennikarze na FON

WARSZAWA, 31.3. — Uchwałą Wydziału Wykonawczego Związku Dziennikarzy R. P. z dnia 30 marca 1939 r., dając wyraz gotowości do czynnej pracy nad wzmocnieniem sił zbrojnych państwa, Wydział Wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. po odbyciu w dniu 27 bm. konferencji prezesów syndykatów postanowił:

1) zobowiązać członków Związku do bezinteresownego udziału w propagandzie za pożyczką obrony przeciwlotniczej;

2) wzywa zorganizowanych dziennikarzy do subskrypcji pożyczki w jak największych rozmiarach, ustalonych przez zespoły redakcyjne i zatwierdzonych przez zarządy syndykatów;

3) zaleca wszystkim syndykatom zakończyć zbiórkę na FON do dnia 15 kwietnia i przekazać natychmiast zebrane sumy do kasy centralnej Związku.

PRACOWNICY BATA NA POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Pracownicy handlowi Oddziałów Sprzedaży Polskiej Spółki Obuwia Bata na czele ze wszystkimi kierownikami sklepów w całej Polsce, a na specjalny apel personelu warszawskiego, zadeklarowali na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej do dziś 45.000 zł. Zbiórka trwa!

WALNE ZEBRANIE.

W czwartek, dnia 13 kwietnia 1939 roku, o godzinie 19 w I terminie, a o godzinie 20 w II. terminie, odbędzie się w lokalu Towarzystwa w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 109, front II. piętro XII Doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa.

O liczny udział członków prosi Zarząd.

„KOŚCIOŁY W POLSCE".

Jak już donosiliśmy Arch. Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie, powziął piękną inicjatywę wydania wielkiej Księgi w 7-miu tomach p.t. „Kościoły w Polsce", która obejmie wszystkie parafie.

Księga ta, jako historyczna pamiątka całego społeczeństwa złożona będzie w darze Jego Świątobliwości Ojcu Świętemu Piusowi XII. w dowód przywiązania Narodu Polskiego do Stolicy Apostolskiej.

Ze względu na wielkie i doniosłe znaczenie Księgi, przypuszczać należy, że tak piękna inicjatywa spotka się z uznaniem sfer duchowieństwa.

Przed paroma tygodniami rozesłano piękne prospekty wydawnictwa „Kościoły w Polsce" do wszystkich parafii z prośbą o podanie danych o każdym Kościele. Administracja wydawnictwa prosi przewielebnych księży proboszczy o możliwie rychłe nadsyłanie odpowiedzi na rozesłaną ankietę, jak też deklarowanie się na przedpłatę.

Zważyć należy, że do zrealizowania tak wielkiej inicjatywy przyczynić się musi całe duchowieństwo.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSZEWICZÓW I WYSTAWA DARÓW KAROLA EISERTA (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziela od godziny 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dni powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

SALON SZTUK PIĘKNYCH KAROLA E[illegible]DEGO, ul. Nawrot 8, tel. 153-55.

WYSTAWA OBRAZÓW art.-mal. M. SIEMI[illegible]SKIEGO, ul. Piotrkowska 113.

WYSTAWA SPORTOWA w gmachu Państwowej Szkoły Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115.

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) wystawy: Stow. Polskich Artystów-Grafików „Ryt" oraz wystawy Wł. Lama ze Lwowa i M. Żuławskiego z Warszawy. Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

PORADNIA UBEZPIECZ[illegible]A w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 3/5) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie.

POLSKIE BIURO PODRÓŻY ORBIS
Łódź, Piotrkowska 16 65
tel. 101-01 266-50
Wycieczka do ZALESZCZYK
7—10. IV. — Cena zł 62—
Wycieczka do Worochty i Zaroślaka
7—19. IV. — Cena od zł 120.-
Wycieczka do ZAKOPANEGO
7—17 IV. — Cena od zł 120.—
Wycieczka i wyjazdy indywidualne na Targi Mediolańskie

Na XVII FESTIVAL MUZYCZNY do WARSZAWY
13—21/V.
75% zniżki w drodze powrotnej
Pociąg popularny do WARSZAWY
15—16/IV. 39
Przejazd tam i z powrotem zł 7.—
Zapisy i informacje:
Wagons-Lits/Cook
Łódź, PIOTRKOWSKA 68
telefon 170-77.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr KLINGER
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
PRZEJAZD 17 telefon 132-28
POWRÓCIŁ
Przyjmuje od g. 9—11 i od 6—8 wiecz.

Dr med. MARKOWICZOWA
Choroby skórne i weneryczne.
MONIUSZKI 2. tel. 166-35.
wznowiła przyjęcia

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33.
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

Dr Med. S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45.
Przyjmuje od 8 —2 i od 6 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 8 — 2 po poł.

H. RÓŻANER
Spec. chorób wener. skórnych i seksualnych
NARUTOWICZA 9, fr. II piętro
Tel. 128-98 przyjmuje od 9—1 i od 5—9.30 w.

DR. HALTRECHT
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 161, — tel. 24-521,
przyjmuje od godz. 8 — 9 rano, od 12 — 3 i od 7 — 9 wiecz.
niedziele i święta od 9 — 11 rano.

Dr HENRYKOWSKI
Specjal. chorób skórn. wenerycz. i seksualn.
powrócił
UL. TRAUGUTTA 9 fr. I. p. tel. 262-98.
przyjmuje od 8 — 11 r. i od 6 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 12.30 po poł.
Dla skórnie chorych g. ambulator. 10—11 i 5—6 w.

Dr med EDWARD REICHER
Specjal. chorób skórn. wenerycz. i seksualn.
Leczenie promieniami Rentgena.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz.
z wyjątkiem niedziel i świąt.

DR med WOŁKOWYSKI
spec. chor. wener. seksualnych i skórnych.
CEGIELNIANA 11, tel. 238-02,
Przyjmuje od godz. 8—12 i od 5—9 wiecz.,
i w Lecznicy „Pomoc", Zgierska 56.

Dr. Med. PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszerja
ŚRÓDMIEJSKA 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—3 wiecz.

D.r med LUBICZ
Spec. chorób wenerycznych i seksualnych
UL. PIŁSUDSKIEGO 69. tel. 143-12.
(róg Narutowicza)
przyjmuje od godz. 8—12, 13—3 i 5—8 w.
w niedziele i święta od 9—11 rano.

LEKARZ DENTYSTA S. WATNICKA
UL. NAPIÓRKOWSKIEGO 65. tel. 172-33
(Róg Lubelskiej), front I piętro
przyjmuje od godz. 9—1 w poł. i od 3—8 w.

4 ZŁ. TRWAŁA z gwarancją, grube loki naturalne fale, w firmie „Stanisław". Główna 33 — Uwaga w podwórzu!

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Madryt w ręku generała Franco.



jedna z głównych arteryj stolicy Hiszpanii.

—oOo—

Po zajęciu Madrytu przez wojska narodowe.



Msza św. polowa, odprawiona dla oddziałów wojsk narodowych gen. Franco przed ofensywą na Madryt. Do ofensywy tej, jak wiadomo, nie doszło, gdyż Madryt poddał się dobrowolnie.

—oOo—

Ślub filmowców.



Carola Lombard poślubiła Clarka Gable'a.



Carola Lombard ze swoim poprzednim mężem Williamem Powell.

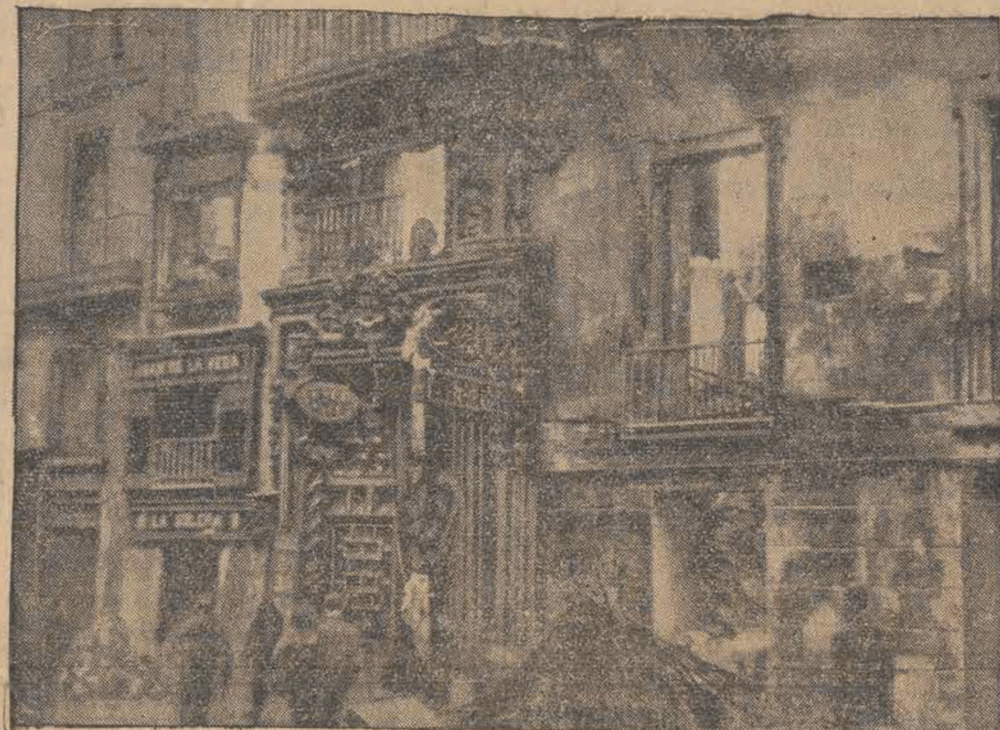


Rezerwista to nie tylko były żołnierz. Rezerwista to również żołnierz dzisiejszy w czasach pracy pokojowej, to żołnierz jutra w chwili wojny. Wszyscy do szeregów ZWIĄZKU REZERWISTÓW!

Ostatnia ofensywa.



Kawaleria powstańcza i czołgi w pogotowiu we wtorek rano tuż przed rozpoczęciem ostatniej ofensywy na froncie pod Toledo, która zakończyła się zajęciem Madrytu, a następnego dnia Walencji.



Zniszczone domy przedmieść, gdzie przez dwa lata toczyły się zacięte walki.



Wojska gen. Franco, owacyjnie witane przez ludność, wkraczają na przedmieścia Madrytu.

Posiedzenie Państwowej Rady Spółdzielczej.



W Warszawie odbyło się w obecności wiceministra Skarbu Dzierżykraj-Morawskiego posiedzenie Rady Spółdzielczej przy Min. Skarbu. Rada Spółdzielcza na wnioną uchwałę w sprawie udziału całego spółsek przewodniczącego powzięła jednomyśl dzielczego aparatu kredytowego w subskrypcji pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wszystkie spółdzielnie i instytucje kredytowe Rady Spółdzielczej będą dokonywać bezinteresownie wszelkich czynności manipulacyjno-technicznych, związanych z subskrypcją pożyczki.

Wystawa prac malarskich Brata Alberta w Muzeum Narodowym



Minister W. R. i O. P. prof. Wojciech Świętosławski dokonał w Muzeum Narodowym otwarcia wystawy prac malarskich brata Alberta (Adama Chmielowskiego), zorganizowanej w związku z uroczystościami 50-lecia założenia zgromadzenia braci Albertynów, odbywającymi się pod protektoratem P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego - Rydza.. Na zdjęciu: „Ecce Homo", pędzla brata Alberta (Adama Chmielowskiego).

MUSIMY DOZBROIĆ POLSKĘ NA MORZU!

CZYŚ DAŁ NA ŚCIGACZ ?

Im. WICEPR. EUG. KWIATKOWSKIEGO

WPŁATY NA ŚCIGACZ F.O.M. P.K.O 42008

Nie powinien i nie może minąć rok,

w którym Polska nie znalazła by środków na powiększenie swej floty — wojennej i handlowej

(Eugeniusz Kwiatkowski)

